DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 132. Niedziela, 4 (16) Czerwca. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Czerwca.

Najwyższy ukaz z d. 18-go marca b. m., nadający spadkobiercy jenerał-lejtnanta Pęcherzewskiego, *Aleksandrowi Pęcherzewskiemu*, posiadaczowi majoratu Tkaczew w powiecie łęczyckim, w takież posiadanie folwarki Krzepice i Solca Wielka w tymże powiecie, zamieszczony był w N. 120 *Warsz. Dniew*, w ruskim tekście.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, N° 5, z dnia 13 (25) Maja r. b. zamieszczony jest w osobnym Dodatku do dzisiejszego numeru Dziennika.

W Imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA II,

Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,

Króla Polskiego,

Wielkiego Księcia Finlandzkiego,

&, &, &.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych z d. 29 Grudnia (12 Stycznia) 186$^6/_7$ r. co do poboru w miastach w r. b. 1867 dodatkowych opłat przy podatku podymnego i opłacie patentowej, Komitet Urządzający stosownie do Najwyższego Rozkazu zapadłego w dniu 4 Maja r. b. postanowił i stanowi:

1. Czasowe opłaty przypadające od mieszkańców miast na zastąpienie Kasom miejskim ubytków poniesionych przez nie wskutek zniesienia opłat propinacyjnych, pobierać do Skarbu w r. 1867, do czasu zapadnięcia Najwyższego Rozkazu co do wynagrodzenia miast za utracone przez nie dochody propinacyjne, w następującej wysokości:

a) dodatkową opłatę patentową, jednakowo we wszystkich bez wyjątku miastach nie wyłączając i m. Warszawy po 50% od opłaty patentowej;

b) dodatkową opłatę przy podatku podymnego w miastach I, II i III rzędu po 50%, a w miastach IV i V rzędu po 25% od tej ilości podatku podymnego zwyczajnego, jaka była ustanowioną na rok 1866.

2. Pobór i zachowywanie pomienionych opłat, tudzież wymierzanie kar, za nieuiszczenie ich przez kogobądź, dokonywać na ogólnych zasadach do poboru i zachowywania należności Skarbowych przepisanych, z tem, że dodatkowa opłata patentowa pobieraną być ma przy wydawaniu patentów na fabryki i zakłady propinacyjne; od tych zaś przemysłowców, którzy patenta już odebrali, opłatę dodatkową pobierać za pośrednictwem magistratów i przelewać ją według ogólnych przepisów do Kass Okręgowych, regulując do niewypłatnych kontrybuentów środki egzekucyjne, a w razie ich bezskuteczności, środek wskazany w 1-ej Uwadze do art. 61 Najwyżej zatwierdzonych przepisów o karach za naruszenie postanowień o opłacie od trunków.

3. Remanenta z rzeczonych opłat w roku zeszłym 1866 uiszczonych, zachowywane w Kasach jako sumy depozytowe, przelać całkowicie do Skarbu.

4. Dla udzielania miesięcznych zasiłków Kasie miasta Warszawy w zamian za zniesione opłaty miejskie, które pobierane były przez tę Kasę w ilości rsr. 473,000 rocznie, jako też Kasom miejskim prowincjonalnym w miarę potrzeby, na zaspokojenie bieżących w r. 1867 wydatków, otwiera się kredyt do wysokości pięćset tysięcy rubli, z tem ażeby na pokrycie zaliczeń z tego kredytu obracane były wpływy z opłat dodatkowych.

5. Zarządowi Finansowemu w Królestwie dozwala się, do czasu zapadnięcia Najwyższego Rozkazu co do wynagrodzenia miast za zniesione opłaty propinacyjne, udzielać Kasie miasta Warszawy, na przedstawienia Magistratu miasta Warszawy, co miesiąc od dnia 1 Stycznia r. b. na rachunek zwrotu z wpływów opłat dodatkowych, zasiłki odpowiednie ubytkom poniesionym przez nią w skutek zniesienia poboru opłat: konsesowej od trunków i konsumcyjnej od rzezi bydła, podług etatu na rok 1866 na sumę rsr. 473,000 dochodu rocznego.

6. Rządom Gubernialnym dozwala się także w miarę potrzeby udzielać Kasom miejskim prowincjonalnym, ze znajdujących się w Banku Polskim remanentów, niezbędne dla nich sumy na zaspokojenie bieżących wydatków.

7. Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych i na Zawiadującego Zarządem Finansowym w Królestwie.

Działo się w Warszawie na 187 posiedzeniu dnia 15 Maja 1867 roku.

Namiestnik w Królestwie

Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) Hrabia *Berg*.

Członek-Zawiadujący Czynnościami Komitetu Urządzającego Senator (podpisano) *J. Sołowjew*.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, udzieliła patent na stopień wolno-praktykującego budowniczego klasy 2 ej, Budowniczemu klasy 1-ej, Anzelmowi *Krysińskiemu*.

Naczelnik okręgu pocztowego zachodniego podaje do wiadomości, że w zastosowaniu się do ogólnego porządku istniejącego w Cesarstwie, znosi się od d. 1 (13) Września 1867 roku, przesyłanie pocztą niefrankowanej korespondencji krajowej w obrębie Królestwa Polskiego i że środek ten uznanym jest tem więcej koniecznym, iż wielu z adresantów korespondencji niefrankowanej, odmawiało przyjęcia jej z uiszczeniem przypadających na dochód skarbu opłat pocztowych.

FEJETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Ubiegły tydzień odznaczył się nadzwyczajnemi na scenie tutejszej widowiskami. Nie mowiąc już o ostatnim koncercie sióstr Délepierre, mieliśmy pierwszy w tym roku debiut balleriny wiedeńskiej, p. Couqui w Esmeraldzie — następnie zaś, również pierwszy choć może i ostatni, debiut p. Roger w operze Lucja z Lamermooru i nakoniec, benefisowe dla p. Bakałowicz przedstawienie „Młodości Muszkieterów", dramy, w dwunastu bardzo krótkich obrazach i tyluż arcy-długich antraktach—dramy, która wytrzymała publiczność przez godzin pięć i pół, w sali wielkiego teatru, wśród atmosfery prawdziwie zwrotnikowej.

Wracając do porządku naszego repertuaru sprawozdawczego, wspomnimy najprzód o Esmeraldzie.— O samym debiucie w niej p. Couqui już wyraziliśmy zdanie w kronice warszawskiej, zaraz po wystąpieniu pierwszej baleriny wiedeńskiej; pozostają nam jednak inne ważne z tegoż przedstawienia szczegóły. Przedewszystkiem zanotujemy fakt, że p. Turczynowicz, syn zasłużonego niegdyś tancerza, a obecnie i zdawna już, dyrektora tutejszego baletu, którego dotąd widywaliśmy jedynie w tańcach charakterystycznych lub w pojedynczych *pas* tylko, — od niejakiego czasu przeszedł w sferę „wielkiego tańca", i ukazuje się w rolach głównych, tańczonych dotychczas przez obydwóch braci Tarnowskich. Widzieliśmy go już w Katarzynie, Gizelli i Esmeraldzie, trzech pierwszorzędnych dramatach choreograficznych. Usuwając wszelkie porównania p. Turczynowicza z utalentowanymi jego poprzednikami w tych samych rolach, porównania niestósowne zresztą, ze względu, że pp. Tarnowscy należą do wyrobionych klasycznie i najzdolniejszych tancerzy europejskich, gdy młody ich zastępca niedawno jeszcze pracuje w dziedzinie wyższej choreografji — przyznamy jednak, że okazał on wiele przymiotów, znamionujących talent niepospolity. Wiele jest lekkości, a nawet i gracji w tańcu p. Turczynowicza; pokonywa on trudności mechaniczne z biegłością istotną, — a i na sile nawet nie zbywa mu zgoła. Jednakże jego gracja w pozach i w zakończeniach pas, lub piruetów, szczególniej zaś w podbieganiach do tancerki — ma zbyt wiele jeszcze rzutkości; braknie jej najpiękniejszej ozdoby — spokoju — chociaż ten niedostatek pokryje się z czasem, gdy p. Turczynowicz bardziej oswoi się z atmosferą wielkiego tańca. Zrobimy tu jeszcze, niedotyczącą już tańca, lecz bardzo wpływającą na efekt roli uwagę, iż p. Turczynowicz występując w balecie „Katarzyna" ucharakteryzował swoją twarz niefortunnie i w tym względzie powinien na przyszłość zasięgać rady którego z wytrawnych artystów tutejszych. Lecz w Esmeraldzie o której dziś specjalnie mówimy, i taniec i charakterystyka debiutanta podobały się bardzo i p. Turczynowicz, słusznie odtąd w rząd pierwszych tancerzy tutejszego baletu policzonym być może. Nie małe też powodzenie miała p. Kowalska w drugiej roli tego baletu. Cały akt drugi tańczy tam ona z p. Rządcą i wykonywa trudne pas z właściwą sobie biegłością, siłą i wyrobieniem mechanicznem. Mówiąc tu o drugiej tancerce tutejszego baletu, notujemy zasmucający fakt, czyli wypadek, jaki spotkał jednę z najlepszych tej sfery tancerek, p. Cholewicką. Zwichnęła ona nogę podczas próby na scenie, a zwichnięcie to w połączeniu z nadwerężeniem arterji — sprawiło, że p. Cholewicka na długo pozostać musi w kuracji. Balet nasz straci wiele na nieobecności tak miłej i tak utalentowanej tancerki.

O debiucie p. Roger'a w „Łucji z Lammermooru", wolelibyśmy zamilczeć zgoła. Śpiewak ten, niegdyś ozdoba wielkich stolic europejskich, spadkobierca sławy i szkoły Nourrego i Dupreza, którego metodę i umiejętność podziwialiśmy podczas wykonania w salonie p. Kątskiego, ustępów takich, jak Erl-könig i arja z Damy białej, gdzie śpiew sam, cieniowanie, deklamacja i expresją zastąpić można. Artysta ten, którego Dobrski uważał za ideał tenora przed kilkanastu laty, niepowinien już wcale ukazywać się na scenie. Smutno jest patrzeć na zupełną ruinę świetnego niegdyś gmachu! Szczególniej też w „Łucji", gdzie rola Edgara wymaga nietylko zu-

Nominacja. — Przez rozkaz Najwyższy do zarządu wojskowego, datowany 23 maja (4 czerwca) w Paryżu, dowodzący cesarską kwaterą główną, członek rad państwa i wojennej, jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant *Adlerberg 2 gi*, mianowany zostaje, do czasu powrotu jenerał-adjutanta, jenerała piechoty hrabiego Adlerberga 1-go, z Najwyżej udzielonego mu urlopu za granicę, dla wyleczenia się z choroby, zarządzającym ministerstwami dworu cesarskiego i dóbr koronnych, z pozostawieniem przy wszystkich innych obowiązkach i godnościach. *(Rus. Inw.)*

O zapewnieniu bytu szlachcica Komisarowa-Kostromskiego. Najjaśniejszy Pan, najłaskawiej opiekując się szlachcicem Józefem Komisarowem-Kostromskim, który w dniu 4 kwietnia 1866 roku spełnił wiadomy czyn w chwili zbrodniczego zamachu w tymże dniu na drogie życie Jego Cesarskiej Mości, z uwagi na powszechne spółczucie, jakie obudziło zamierzone ustalenie bytu tegoż Komisarowa-Kostromskiego stósownie do nadanych mu praw wyższego stanu w Cesarstwie, — za dobre uznać raczył przystąpić do urzeczywistnienia tego monarszego zamiaru i w tym celu przedewszystkiem zająć się zapewnieniem materjalnego jego bytu. Z ściągniętych wskutek tego wiadomości, okazało się, że na kupno domu w Petersburgu dla Komisarowa zebrano dotąd prywatnych ofiar w sumie przeszło 40,000 rubli, i że prócz tego niektórzy właściciele ziemscy darowali mu grunta w ilości 2,700 desiatyn. Wiadomości te przez ministra dworu Cesarskiego przedstawione zostały Najjaśniejszemu Panu i Jego Cesarska Mość, znajdując powyższą zebraną z prywatnych ofiar sumę niewystarczającą na nabycie w stolicy takiego domu, z którego dochód, za potrąceniem niezbędnych wydatków na reparację i utrzymanie go w należytym porządku, na ubezpieczenie od ognia i t. d. mógłby stale zapewnić materjalny byt szlachcica Komisarowa-Kostromskiego, — raczył uznać, że dla osiągnienia tego celu pewniejszem i korzystniejszem będzie nabycie dóbr ziemskich czyniących od 4,000 do 5,000 rubli czystego dochodu rocznego, a przeto Najwyżej rozkazał: aby na kupno takiego majątku użyte były zebrane dotąd i dalsze ofiary pieniężne na zabezpieczenie materjalnego bytu Komisarowa-Kostromskiego, a do tych ofiar, dodać na tenże cel z funduszów koronnych Jego Cesarskiej Mości i członków domu Cesarskiego 30,000 rubli. Przytem Jego Cesarska Mość Najwyżej polecić raczył: 1) Niezwłocznie wyszukać dla Komisarowa-Kostromskiego dobra w najodpowiedniejszej pod względem intraty miejscowości, z zastrzeżeniem, aby nabycie tychże zdziałanem było podług przepisów przyjętych dla kupna nieruchomości na rzecz korony. 2) Ponieważ podobne dobra mogą przynosić stale odpowiedni dochód tylko pod warunkiem prawidłowego zarządu, do czego potrzebne są specjalne wiadomości, których szlachcic Komisarow-Kostromski w dawniejszym swym stanie nabyć nie miał możności; przeto, aby mające się nabyć na własność jego za powyższe ofiary prywatne i Najłaskawiej udzielone pieniądze dobra nieruchome, jako też mogące przejść na niego skąd inąd podobnież dobra, do dalszego rozkazu Najwyższego, oddane były w zawiadywanie miejscowego zarządu dóbr koronnych przy wyznaczeniu właścicielowi stałego z tych dóbr utrzymania rocznego, które początkowo nie ma przewyższać 3,000 rubli, a reszta intraty była obracaną na utworzenie kapitału zapasowego, mającego służyć na zapewnienie utrzymania właściciela w razie nieurodzaju lub innych strat w dobrach, albo też dla rozwinięcia w tychże w celu zwiększenia intraty gospodarczo-przemysłowych zakładów. 3) Aby wszystkim tym dobrom nadana była na zawsze nazwa Komisarowa-Kostromskiego i postanowione były w właściwej drodze wyraźne przepisy względem zabezpieczenia całości tychże nietylko za życia jego, ale w całem jego potomstwie zstępnem, przy rozciągnieniu na te dobra, co do dziedziczenia i użytkowania podług praw starszeństwa, obowiązującego prawa o majoratach, z zastrzeżeniem, że w razie wygaśnięcia potomstwa Komisarowa Kostromskiego, w linji zstępnej, ostatni członek familji mocen będzie za życia legować te dobra, albo innym prawnym sposobem zapisać je w całości wyłącznie na rzecz publicznych zakładów dobroczynnych lub naukowych; gdyby zaś ostatni właściciel za życia swego nie sporządził prawnego w tej mierze aktu, wtedy rozporządzenia o tem, stósownie do powyższych zastrzeżeń, uczynione będą z ramienia rządu. (*Siew. Pocz.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Czerwca.

Powszechne zdanie, niejednokrotnie i przez nas wyrażone, iż zjazd monarchów w Paryżu, wskazując stanowczo porozumienie pomiędzy nimi, daje rękojmię trwałego pokoju, potwierdza *Nordd. A. Z.*, która w wyraźnie półurzędowym artykule, z radością oznajmia, iż doszło do skutku utrwalenie pokoju w Europie.

Według wiadomości z Kopenhagi, Danja nie jest skłonna do udzielenia żądanych przez Prusy rękojmij dla narodowości niemieckiej w północnych okręgach Szlezwigu, ewentualnie, na podstawie art. 5-go prażskiego traktatu pokoju, mogących przejść do Danji. Gabinet duński utrzymuje, że obecne prawa krajowe dostatecznie zapewniają opiekę innym narodowościom. Zdaje się jednak, iż gabinet berliński po to jedynie postawił wspomnione wyżej żądanie, aby być w możności co do niego ustąpić, a za to pozostać niewzruszonym w kwestji rozgraniczenia.

Amnestja udzielona przez cesarza austrjackiego, podczas koronacji w Peszcie, dla emigrantów węgierskich, wyłączyła jednak z jej dobrodziejstw tych, którzy już po przywróceniu w Węgrzech konstytucji, agitowali przeciwko rządowi. Głównie stosowało się to wyłączenie do Kossutha. W innych prowincjach państwa austrjackiego, spodziewano się rozciągnięcia i na nie amnestji węgierskiej, lecz kiedy dla tych prowincij przed kilkoma dniami udzielona została częściowa amnestja, niepodobna sądzić, aby takowa znów teraz miała być rozszerzana.

Trudności finansowe Włoch, pomimo wszelkich usiłowań, dotąd nie mogą być przezwyciężone. *Italie* wykazała, że obecnie deficyt wynosi 528 milionów fran., a takowy w d. 1-m lipca zostanie znacznie powiększony przez wypłatę półrocznych kuponów od renty, zaś na 1 stycznia r. p. przekroczy wszelkie granice. Parlament nie chce zatwierdzić projektu p. Ferrara co do dóbr kościelnych, tymczasem, za pomocą podwyższenia podatków, nietylko 600, ale nawet 300 milionów fran. nie możnaby uzyskać. Głównym powodem odraczania przez parlament wszystkich kombinacij rządowych co do dóbr kościelnych, była różnica w zapatrywaniu się rządu i większości parlamentu, co do zużytkowania tych dóbr. Ta ostatnia pragnęłaby aby państwo ciągnęło z nich wszelkie możliwe korzyści, kiedy rząd tymczasem, z powodu różnych względów, nie chce całkowicie pozbawiać duchowieństwa jego posiadłości, i pragnąłby tylko, aby duchowieństwo zwrot swych dóbr okupiło 600 milionami fr. Jakkolwiek ten tajny zamiar starannie był ukryty w ostatniej propozycji p. Ferrara, wszelako przy głębszem badaniu wyszedł na jaw, co też skłoniło parlament do odmownej uchwały.

Położenie rządu włoskiego jeszcze się pogorszy, w skutek planów zagrażających całości państwa kościelnego. *Gazzetta di Torino*, już wkroczenie małej partji ochotników do prowincji Viterbo, uważa za początek wyswobodzenia Rzymu, a komitet narodowy w Rzymie ogłosił bliskie jego wyswobodzenie. Wiadomość podana przez *Etendard*, jakoby papież zamierzał przybyć do Paryża na wystawę, tem mniej jest prawdopodobną, że zaprzeczają jej dzienniki mające bliskie stosunki z stolicą apostolską.

Wbrew utrzymującym się pogłoskom o zamknięciu posiedzeń i rozwiązaniu ciała prawodawczego, *Etendard* zapewnia, iż posiedzenia tej izby nie będą zamknięte aż po uchwaleniu budżetu i praw: prasowego, o zgromadzeniach publicznych i o reorganizacji armji.

Rozkaz Escobeda co do stawienia przed sądem wojennym cesarza Maksymiljana, zdaje się wskazywać, iż chcą odebrać mu życie, a w obec reklamacij ze strony rządu washingtońskiego i innych rządów europejskich, dowódcy nie śmieją wziąć na siebie odpowiedzialności za to morderstwo. Ciekawem jest, że i Garibaldi listownie wstawiał się do Juareza, za poszanowaniem życia cesarza Maksymiljana.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Nowy-Jork, *14 czerwca.* **Cesarz meksykański był słuchany przez tajemny sąd wojenny.**

Paryż, *15 czerwca.* **Zapewniają, że cesarz francuzów udaje się do Berlina. Królowa angielska w przyszłym tygodniu przybędzie do Paryża.**

(*Correspondenz Bureau.*)

* Na przyjęciu ciała dyplomatycznego przez Najjaśniejszą Panią we wtorek, w Carskiem Siole, hrabia Metaxas, poseł grecki, miał zaszczyt zakomunikować Najjaśniejszej Pani telegram, przez który rząd grecki, czyniąc się tłumaczem uczuć honoru, wynurzył głębokie oburzenie, powstałe w Grecji, skutkiem niecnego zamachu skierowanego przeciw osobie Cesarza, i złożył swe powinszowania z powodu ocalenia szacownych dni Jego Cesarskiej Mości. (*Jour. de St. Pet.*)

* W odpowiedzi na winszujący telegram słowian, podług doniesienia *Golosu*, przesłany został następny telegram z Moskwy, od tamecznego jenerał-gubernatora księcia Dołgorukowa, na imię członków komitetu wybranego przez słowian dla podpisania telegramu winszującego Najjaśniejszemu Panu, pp. Smolara i Prudeka. „Najjaśniejszy Pan, otrzymawszy telegram winszujący od naszych gości słowian, najwyżej rozkazać mi raczył, wynurzyć im serdeczną wdzięczność Jego Cesarskiej Mości. Proszę was, jako członków wybranego przez gości słowiańskich komitetu, do oznajmienia wszystkim waszym towarzyszom Najwyższej wdzięczności Jenerał-adjutant, jenerał-gubernator moskiewski, książę Dołgorukow.”

* *La France* pisze pod datą 12-go czerwca: Dziś słuchani byli i jutro będą słuchani świadkowie w sprawie Berezowskiego. Rany zrządzone skutkiem

---

pełnej świeżości głosu i śpiewności w wykonaniu, lecz i odpowiedniej powierzchowności aktora, p. Roger ogołocony przez czas z tych wszystkich warunków, musiał sprawić najboleśniejsze wrażenie. Za to p. Dowiakowska podczas tego wieczoru śpiewała prześlicznie! Widoczna dyspozycja głosu i widoczniejsza jeszcze staranność w śpiewie i grze zarówno, zyskały tej artystce huczne oklaski słuchaczy.

Trzecim ważnym faktem na scenie było, jak to już nadmieniliśmy, benefisowe przedstawienie dramy „Młodość Muszkieterów”. Utwor ten, przerobiony z wybornej powieści Dumas'a, składa się z mnóstwa obrazów, dość zajmujących nawet, lecz których expozycja ze względu na maszynerję tak się rozwleka, że widz koniecznie utracić musi ogólny efekt sztuki. Zastrzegając sobie obszerniejszy rozbiór gry artystów i samej konstrukcji dramy, do dalszych onej przedstawień, zrobimy jednak uwagę p. Chęcińskiemu, że charakter Ludwika XIII tak powszechnie znany wszystkim, a nieobcy też pewnie artyście wyższego ukształcenia i pisarzowi dramatycznemu, zupełnie inaczej pojętym i wykonanym być powinien. Zamiast ponurego i zgryźliwego, lecz pełnego dumy i powagi monarchy, przed którym chwilami drżało wszystko i sam Richelieu nawet, choć za chwilę spadającego w gnuśną nieczynność — widzieliśmy na scenie, jakiegoś młodzieńca, szastającego się bez najmniejszej powagi. Koniecznie więcej majestatu, a mniej lekkości w wykonaniu tej roli potrzeba. Ograniczając się na tej jednej uwadze krytycznej, z powodu iż uczyniona wcześnie, zwróci uwagę tak sumiennego i ukształconego jak p. Chęciński artysty, opuszczamy resztę rozbioru, dodając tylko, że podczas tego benefisowego przedstawienia publiczność rozkupiła wszystkie bilety, dozwoliwszy kasie zamknąć się wcześnie przed rozpoczęciem spektaklu i że p. Bakałowiczowej Wiktorynie — jako benefisantce — ofiarowano piękny bukiet i przyjęto ją hucznemi oklaskami, chociaż prawdziwy grzmot ich rozległ się przy ukazaniu się na scenie Królikowskiego, którego benefis w „Kupcu weneckim” Szekspira, niebawem ma nastąpić.

Wczoraj, zamiast zapowiedzianego powtórzenia nowej dramy, odegrano w Teatrze Rozmaitości „Wujaszka całego świata” i „O chlebie i wodzie” gdzie zgromadzona publiczność nie mogła się nacieszyć wyborną grą Rychtera, który w roli wujaszka zawsze jest nieporównanym.

Dzisiaj z powodu loterj fantowej w ogrodzie Saskim, widowiska w teatrze nie będzie. *Al.*

rozerwania pistoletu goją się pomyślnie, suppuracja nastąpiła dokładna; postępuje ona ciągle i jeśli nie zajdzie jaki nieprzewidziany wypadek, wyzdrowienie będzie zupełne w przeciągu dni dziesięciu.—W artykule wstępnym dziennika *Le Nord*, czytamy między innemi co następuje: Nie chcemy robić oskarżeń tendencyjnych, ani uprzedzać zeznań, jakie mogą wyniknąć z procesu Berezowskiego, ale czego protestacje emigracji polskiej nie zniweczą, to pewnego związku logicznego i bezpośredniego, łączącego mordercę z 6-go czerwca, ze wszystkimi tymi, którzy na rozkazy rządu powstańczego, posługiwali się bronią morderstwa. Powstanie polskie głosiło morderstwo jako środek polityczny przez lat trzy; praktykowało ono takowy nietylko przeciw rosjanom, ale i przeciw tym ze swoich, którzy przekraczali jego polecenia. Cóż więc dziwnego że Berezowski w tych przykładach i tradycjach, znalazł bodziec potrzebny do spełnienia swego nikczemnego zamachu? Chociażby nie miał spólników istotnych, słusznem jest przyznać, że zbrodnia jego jest rezultatem opóźnionym prądu idei i doktryn, obejmującego przywódców ostatniego powstania.

* Śledztwo w sprawie Berezowskiego, według *Gazette des Tribunaux*, będzie trwało dłużej niż sądzono, ponieważ, pomimo zapewnień Berezowskiego, że nikomu nie komunikował swego zamiaru, śledzą, czy zabójca nie miał wspólników. Taż gazeta zaprzecza pogłosce, jakoby Berezowski, na dwa lub trzy dni przed zamachem, powrócił z Belgji. Przeszło dwa lata wcale nie opuszczał Paryża. Z Paryża telegrafem kazano zebrać wiadomości w Clermont-Ferrant, gdzie jakiś czas mieszkał Berezowski, i na Wołyniu. Mówią, że w skutek śledztwa, aresztowano już 7 czy 8 osób. (*Golos*).

* Dziennik *Liberté* utrzymuje, że Najjaśniejszy Pan wstawiał się aby Berezowski nie został ukarany śmiercią. (*Rus. Inw.*).

* (Podróż Najjaśniejszego Pana). *Siew. Pocz.* podaje następną wiadomość o podróży Najjaśniejszego Pana: *Z Badenu, 31 maja.* Jego Cesarska Mość raczył wyjechać z Paryża wczoraj, o godzinie 7-ej wieczór, na Sztrasburg. Najjaśniejszy Pan zatrzyma się na dwie godziny w Badenie, aby odwiedzić N. królowę pruską i zamierza przybyć do Sztutgardu o godzinie 2-ej po południu.

Wiadomości telegraficzne

* *Paryż, 12-go czerwca, po południu.* Król pruski znajdował się wczoraj wieczór na przedstawieniu w teatrze lirycznym, a następnie na balu w ambasadzie pruskiej.—*Monitor wieczorny* w swym przeglądzie tygodniowym pisze: Wszystkie dzienniki niemieckie witają pobyt króla pruskiego w Paryżu i serdeczne przyjęcie ze strony cesarza, jako szczęśliwy wypadek. Trudności kwestji luksemburgskiej zostały teraz ku ogólnemu zadowolnieniu załatwione. Cała załoga pruska opuści wkrótce twierdzę i wielkie księztwo, i zastąpioną będzie przez 1,000 luksemburgczyków.—*Etendard* zapewnia, że papież wynurzył życzenie odwiedzenia Paryża. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 13 czerwca.* Król pruski oglądał wczoraj kanały (Egouts) oraz ogrody na Buttes de Chaumont, obiadował u ambasadora angielskiego lorda Cowley, a o godzinie 11-ej wieczorem udał się na bal do ambasady pruskiej, na którym wkrótce także zjawili się cesarz z cesarzową, w towarzystwie księcia Humberta i innych dostojnych osób. Cesarz i Cesarzowa opuścili bal o godzinie 2-ej rano, a wpół godziny później wrócił także do Tuilerjów król pruski. Bal był nadzwyczaj świetny.—Z powodu podrożenia artykułów żywności, postanowieniem cesarskiem podwyższono wojskom linjowym żołd do 31-go grudnia r. b., o 4 centymy dziennie. (*Tamże.*)

* *Belgrad, 13 czerwca.* Książę serbski, poruczył rejencję, na czas swej nieobecności, radzie ministrów. (*Tamże.*)

* *Zagrzeb, 12 czerwca.* Dziś po południu miało miejsce wielkie zaburzenie w Fiume. Burzyciele wpadli do gmachu gimnazjalnego. Połamano ławki, podarto książki, zburzono gabinet fizyczny i zrabowano pokój dyrektora. Namiestnictwo oczekuje na dokładniejszą piśmienną wiadomość. (*Die Presse.*)

* *Hong-Kong, 29 kwietnia.* Tajkun japoński oznajmił postanowienie jak najściślejszego wykonania traktatów pozawieranych z obcemi mocarstwami, i zamiar zaproszenia reprezentantów tych wszystkich mocarstw do Osaca.—W Kantonie utworzoną będzie flotyla parostatków wojennych. Nankin, Hang-Tszeu i Weng-Tszeu mają być wkrótce otwarte dla handlu zagranicznego. (*Tamże.*)

* (Jarmark na wełnę). Dziś w sobotę rozpoczął się warszawski jarmark wełniany. W porównaniu z rokiem zeszłym, mała jeszcze ilość wełny dostarczoną została, i to z bliższych tylko okolic; opóźnienie dostawy jest naturalnem następstwem panujących w maju i w początku czerwca deszczów, wiatrów i zimna, przeszkadzających wcześniejszemu uskutecznieniu mycia i strzyżenia owiec; dotąd przywieziono i przeważono wełny na 3-ch wagach miejskich i 1-ej bankowej pudów 3,783 funtów 4. Ruch handlowy, jako dopiero w zawiązku ukrywających się interesów, jest jeszcze żaden; kupcy zagraniczni i dobre ceny, są spodziewanymi. Tryków dostarczono na targowisko jarmarczne dostatkiem; są już barany Steina, elektory z Marek (w Prusach) i z Morawji, Skrotowskiego z Gowartowej Woli, Potza z Bożej Woli i Rzewuskiego z owczarni Hoffschlaegera w Wejsinie z Szwerynu. — Tutejsza fabryka wyrobów żelaznych p. Weljaminowa Woroncowa pod boczną galerją urządziła wystawę swych własnych wyrobów, mianowicie wag decymalnych różnych systemów, okuć drzwiowych i okiennych, łóżek, mebli ogrodowych i t. p. które korzystnie świadczą o widocznym rozwoju tej, jednej z najmłodszych co do czasu swego założenia, fabryk tego rodzaju. **Ф.**

* (Dolina Szwajarska) nakoniec jutro otwiera się na nowo, gdyż sprowadzona staraniem obecnego jej dzierżawcy, p. Marcelego Ważniewskiego, orkiestra, składająca się z 50 osób pod dyrekcją pp. Fausta i Orzechowskiego, jutro pierwszy daje tam koncert. Miłe to lenie ustronie, zapewne tak jak lat poprzednich, ściągać będzie wielu zwolenników muzyki i świeżego powietrza.

* (Różne wiadomości). W tych dniach wrócił do Warszawy p. Glinojecki, który udawał się w tych dniach do Zaborowa pod Błoniem, w celu poszukiwań torfowych. Rezultat tych poszukiwań tamże, okazał się jak najlepszy, a odkryte i zbadane w wielkiej obfitości pokłady torfowe, przyspieszą bezwątpienia oddawna powzięty przez właściciela zamiar, co do wzniesienia jakiegoś użytecznego zakładu parowego, zwłaszcza, że i miejscowość odpowiada temu zamiarowi pod każdym względem. — Z prowincji donoszą wiadomości, iż niemal we wszystkizh okolicach kraju, oziminy bardzo się udały; będąc dobrą wróżbą jak dotąd, dla plonów. — W tych dniach dom modlitwy wyznawców Mahometa, przeniesiony został z pałacu dawniej Blanka do gmachu b. dyrekcji ubezpieczeń. — Ceny na wełnę w obecnej chwili są dobre, albowiem za cienką n. p. płacą w Wrocławiu od 20 do 25 talarów wyżej jak w r. z. Wprawdzie przyczynia się do tego i wyborne mycie. Co do gatunków średnich, o tych nic jeszcze stanowczo powiedzieć nie można; w ogóle, w całym Szląsku, ceny teraźniejsze są znacznie wyższe od przeszłych. — Z powodu zwyczaju w porze wiosennej wypędzania bydła w pole, należy zachować środek ostrożności używany i doświadczony ze skutkiem, przeciwko febrze tak zwanej trawnej, na którą bydło przy przejściu z zimowej zwłaszcza paszy, do letniej tak często zapada, tym jest: wymywanie nozdrzy i zaropionych oczów spirytusem kamforowym i ciepłą wodą. — Najlepszy środek przechowania ryb w razie przewożenia ich, choćby najdalej, jest następujący: należy utrzyć skórkę chleba napojoną mocnym spirytusem, i papką tą napełnić pysk i skrzele ryb, które następnie zapakować w świeże pokrzywy i obwinąć słomą.

* (Nagła śmierć). W dniu wczorajszym, Alfons Damros litograf, lat 37 mający, przyszedłszy do szynku pod N. 43 w rynku Starego Miasta nagle zmarł.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop.	10 1/2	*dziś*	rsr. 1 kop.	10.
Za frank	„ „ — „	31	„	„ — „	30.
Za złoty reń.	„ — „	60 1/2	„	„ — „	60.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

Słowiańscy goście.

* (Pobyt słowian w Moskwie). *Mosk. Wied.* piszą: „W ogrodzie zoologicznym, d. 25-go maja, urządzona była na cześć słowiańskich gości zabawa, główną częścią której był ogólno-słowiański koncert, pod kierunkiem księcia J. Golicyna. Program koncertu był bardzo urozmaicony i cały składał się z narodowych pieśni ruskich, czeskich, serbskich, chorwackich i bułgarskich. Bardziej od innych sprawiły wrażenia żywe i wojownicze pieśni serbska i chorwacka, oraz husycka z XV wieku, przejęta religijnym odcieniem i zwracająca uwagę nader udatnemi przejściami od motywu religijnego, do motywu wojowniczego i pełnego życia. Wszystkie te trzy sztuki, na ogólne żądanie publiczności były powtórzone. Sztuka kończąca pierwszą część koncertu, powtórzona dwa razy, przyjęta była przez publiczność z wielkiem współczuciem i w ogrodzie rozległy się okrzyki *sława*. Drugą część koncertu stanowiły ruskie pieśni, które, jak wiadomo wszystkim, doskonale wykonywa chór pod kierunkiem J. Golicyna. Szanowny maestro, odgrywając przed ludowemi masami ustępy z klasycznych naszych oper, kształci smak tych mas i nadaje poważne muzykalne zalety ludowym śpiewom. Po kończącym chórze „Sławsia” z opery „Żyźń za Caria,” na ogólne żądanie publiczności było jeszcze powtórzone „sława naszym braciom słowianom” i kilka razy był wykonany hymn narodowy. Wieczór zakończony był gustownym fejerwerkiem, który doskonale się udał i wiele zyskał z powodu otoczenia.

Obiad dany na drugi dzień w klubie kupieckim, otrzymał szczególne znaczenie z powodu przykrej, a zarazem radośnej wiadomości, nadesłanej do Moskwy w telegramie z Paryża. Wieść ta doszła do wiadomości, kiedy goście zaczęli się zjeżdżać na obiad. Zgadując ogólne usposobienie, dyrektorowie klubu wstrzymali ucztę i wezwali księdza: w jednej z sal klubu odprawione zostało dziękczynne nabożeństwo, za nowe, najradośniejsze ocalenie życia sławnego Monarchy Rosji. *Ciebie Boże chwalimy* śpiewało całe zgromadzenie. W takiem uroczystem usposobieniu zasiedli wszyscy do stołu. Skoro tylko orkiestra zagrała: „Sławsia, sławsia” (z op. „Żyźń za Caria”), sale wstrząsły się od oklasków. „*Hymn, hymn*” rozległo się ze wszystkich stron, i takowy był powtórzony trzy razy. Był on powtórzony także trzy razy i po wzniesionym przez W. Mareckiego toaście za zdrowie N. Pana; niema słów w języku ludzkim, żeby wyobrazić zapał, z jakim zgromadzenie wołało *bis! jeszcze raz! na nowo!* Nasi słowiańscy goście głośno śpiewali „*Boże Cesarza chroń.*”

Ogólne usposobienie nie dozwoliło na długie mowy. Większa część obiadu była zajęta toastami na cześć Najjaśniejszego Pana, toastami niedługiemi, przechodzącemi zaraz w żądanie hymnu narodowego. Lecz ponieważ był to obiad pożegnalny, przeto pod koniec uczuto potrzebę wymienienia kilku mów. Pomiędzy innemi zabierali głos: dr. Polit, Subboticz, Brauner i Szafarik.

Dnia 27 maja o godzinie 2-ej po południu, goście słowiańscy poraz ostatni przed odjazdem, zgromadzili się w stołowej sali hotelu Kokorewa. Pierwszy wzniósł kielich, głowa miejski książę Szczerbatow. W krótkiej mowie pożegnalnej zwróconej do gości, książę wynurzył uczucie radości z powodu jednoczenia słowian i nadzieję, że związek wzmocni się przez częstsze zjazdy słowian. W przerwach pomiędzy licznemi toastami, kilkakrotnie odzywał się p. Pogodin. Najżywiej był przyjęty jego toast, za „orle gniazdo, Czarną górę”. Po nim w dźwięcznym chórze rozległy się, jedna po drugiej, kilka pieśni serbskich, swą osnową, będących w związku z miejscowością, która wysłała z łona swej bohaterskiej ludności, dwóch znakomitych przedstawicieli—wojewodę Piotra Wukoticza, teścia księcia Czarnogóry i senatora Eljasza Płamienca, niedawno przybyłych do Moskwy i uczestniczących w tym pożegnalnym obiedzie. Członek komitetu wystawy, N. Popow, wykonywając poruczenie towarzystwa przyjaciół nauk naturalnych, zaprosił odjeżdżających gości do uczestniczenia w zamierzonych przez towarzystwo dwóch wydawnictwach: *Przcglądu słowiańskieoo* i *Kalendarza narodowego.* Następnie przemawiał p. Tubboticz. W mowie krótkiej, lecz przejetej uczuciem i nieodłącznem od każdego słowa poety natchnieniem, wniósł on toast za zdrowie gospodarza, księcia Szczerbatowa. Jeden za drugim następowały toasta wnoszone: przez profesora Szafarika za zdrowie J. Samarina, przez doktora Jesieńskiego (słowaka) za zdrowie księcia Czerkaskiego, przez p. Gourę (czecha) w cześć moskiewskiego dziennikarstwa. Ostatnim z przemawiających był dr. Mudron (słowak), który wniósł toast za wierność uczuć synowskich wszystkich słowian do Moskwy i za wierność uczuć macierzyńskich Moskwy do wszystkich słowian. Pożegnalny obiad zakończył się modlitwą za pomyślność podróży, odczytaną przez księdza Preobrażeńskiego. Goście słowiańscy pośród przyjaznych uścisków, opuścili hotel około godziny 4-ej. Wyjechali oni do Petersburga pociągiem nadzwyczajnym”.

* (Jazygowie i Kumani). Telegram z Pesztu z d. 7 b. m., zamieszczony w N. 135 *Wiener Ztg.* między innemi donosi, z powodu koronacji króla węgierskiego „że część zgromadzenia *Jazygów* i *Kumanów*, wraz z innymi panami konno, w świetnych ubiorach, wykonała dziś próbę procesji na ulicach Pesztu i Budy”.—Cóż to za jedni ci Jazygowie, Kumani i t. p? Prosimy zajrzeć do atlasu historycznego Rosji, Pawliszczewa, do mapy Europy wschodniej IX wieku. Są to Pieczeniegi, Połowcy, Torki, Uzy, *Ugry*—dzicz azjatycka, która przywędrowała przez ujścia

Dniepru do ziemi Tiwerców i innych słowian, do teraźniejszych Węgier. A cóż to są Ugrowie? Są to dzisiejsi *Madjarowie*, którzy przybyli z za Uralu, z Jugry i Baszkirji (Paskityr) tamże do słowian do teraźniejszych Węgier. Nakoniec, podczas koronacji, Czykosowie, których sama nazwa wskazuje pochodzenie azjatyckie, przyprowadzili dla następcy tronu w podarunku konika. Otóż potomkowie owych mongoło-finów, obchodzą teraz przywrócenie królestwa, które, z jakiejkolwiekby strony nie zapatrywano się, wygląda między słowianami nad Dunajem tak samo jak Turcja na ziemi słowiańskiej za Dunajem koło Adrjanopola i Stambułu. Wszystko to przyszło nam na myśl, w obec mongolsko-fińskiego nazwiska Jazygów i Kumanów. (*Warsz. Dniew.*)

Anglja.

* (Nietolerancja). W obecnej chwili nie słychać nic w Anglji o kwestji reformy, ale za to rozpoczyna się w Londynie żywy ruch przeciw bilowi przedstawionemu w parlamencie, a na mocy którego w niedzielę, wszelkie interesa kupieckie mają być wzbronione i nakazane zamknięcie przez dzień cały wszystkich lokalów publicznych. Dnia 13-go b. m. miał się zebrać w Hydeparku wielki meeting, aby zaprotestować przeciw podobnemu wznowieniu nietolerancji anglikańskiej, a parlament dałby rzeczywiście dziwny dowód pojmowania doktryn nowoczesnych, gdyby przez swe votum, chciał się zrobić wykonawcą prześladowania, przypominającego purytanizm średniowieczny. (*Nordd. A. Z.*).

Austrja.

* (Amnestja). Jako dodatek do właściwych uroczystości koronacyjnych, wydaną została ogólna amnestja dla wszystkich Węgrów politycznie skompromitowanych, a wszystkim wychodźcom dozwolono swobodnie powrócić do kraju. Amnestji towarzyszy tylko jeden jedyny warunek, a mianowicie że ci, którzy już po przywróceniu konstytucji agitowali przeciw prawom kraju, powinni złożyć uroczyste przyrzeczenie wierności dla ukoronowanego króla i posłuszeństwa względem praw krajowych. Powszechnie poczytują ten warunek, jako skierowany przeciw Kossuthowi, będącemu rzeczywiście jedynym wychodźcą, który w swym świeżo ogłoszonym liście do p. Deaka, usiłuje powstawać na nowy porządek rzeczy. Kossuth zresztą zapewne i bez tego warunku nie skorzystałby z amnestji, w przyjęciu której leżałoby uznanie faktycznego stanu rzeczy; ale inni przywódcy emigracji nie mają podobnych skrupułów i spieszą z ukazaniem się śród spółziomków. I tak między innymi Klapka przybył już do Wiednia 11-go b. m. i po krótkim pobycie udał się w dalszą drogę do Pesztu. (*Nordd. A. Ztng*).

* (Odjazd cesarza z Budy). *Peszt, 12 czerwca w nocy.* Ulice, przez które przejeżdżali ich cesarskie moście z zamku do dworca kolei żelaznej peszteńskiej, były świetnie iluminowane. Na kilka minut przed godziną 10-tą przejechali ich cesarskie moście przez ulice przepełnione po obu stronach przez tłumy ludności, witającej ich z zapałem, do dworca kolei żelaznej, na którym zebrały się obie izby sejmowe, jako też naczelnicy władz krajowych i municypalnych. Z ich cesarskiemi mościami odjechał zarazem cały skład dworu. (*Wien. Abp.*).

* (Sejm węgierski). *Peszt, 12 kwietnia.* Na posiedzeniu izby deputowanych, doręczono hr. Andrassy, zatwierdzony przez cesarza egzemplarz artykułów prawa wypracowanego w ostatnich czasach, a dotyczącego zmiany praw z 1848 r. i spraw wspólnych. Egzemplarz ten oprawny jest w czerwony atłas, a najwyższa sankcja nosi datę dzisiejszą. Po odczytaniu artykułów prawa, wydelegowano, na wniosek Edwarda Karolyi, deputację, która wspólnie z deputacją izby magnatów, złożyć ma dziś jeszcze ich cesarskim mościom podziękowanie sejmu za udzieloną amnestję i przeznaczenie podarunku koronacyjnego. W czasie posiedzenia izby deputowanych, kilku z posłów zagranicznych, którzy dziś w obu izbach byli obecnymi na posiedzeniach, prosili hr. Antoniego Szapary o przedstawienie ich znajdującemu się naówczas w korytarzu Deakowi, z którym długo rozmawiali. W izbie magnatów odczytano najprzód protokuł z ostatniego posiedzenia, poczem deputacje wyznaczone do koronacji, złożyły swoje sprawozdania. Majlath wspomniał tylko w kilku donośnych słowach o koronacji, nie chcąc z niej składać żadnego sprawozdania, gdyż wszyscy członkowie byli naocznymi jej świadkami. Referent Ivanovicz przedstawił potem zatwierdzone prawa, które zostały także i tu odczytane. W końcu prezes wybrał członków do mającej wysłać się dziś deputacji z podziękowaniem. W imieniu obu deputacji przemawiać będzie prymas. (*Cor. Bür.*)

* (Wykaz aresztowanych we Lwowie). W miesiącu maju odstawiono do dyrekcji policji we Lwowie 869 osób aresztowanych. Z tych oddano sądom cywilnym i wojskowym 134, policja jako sąd ukarała 100, a według przepisów policyjnych 575 osób. Wydalono szubpasem 163, magistratowi oddano 55 dla zatrudnienia ich pracą, a 4 osoby dla sprawdzenia ich należności do gminy. Nakoniec 35 ulicznic umieszczono w szpitalu. (*G. Lw.*).

Francja.

* (Ciało prawodawcze). *Paryż, 12 czerwca.* *Etendard* powiada, że posiedzenia ciała prawodawczego zamknięte będą dopiero po uchwaleniu prawa prasowego, prawa o zgromadzeniach, o reorganizacji armji i po zatwierdzeniu budżetu. Zapewnia on, że komisja wyznaczona do zbadania projektu prawa prasowego, przyjęła poprawkę dotyczącą zmniejszenia o jeden cent. opłaty stęplowej od dzienników.

Grecja.

* (Naturalizacja). Z Aten zawiadamiają pod datą 1 czerwca, że książę rejent udzielił sankcję prawu uchwalonemu przez izbę jednomyślnie, a nadającemu wielką naturalizację pani Dora d'Istria (księżniczce Massalskiej). Prasa helleńska w ogólności pochwala votum parlamentu. (*La Fr.*).

Hiszpanja.

* (Wieść o zamieszkach). Korespondencje zagraniczne utrzymywały, że w Katalonji zaszły zaburzenia. Telegram z Barcelony zawiadamia, iż chodziło tylko o przerwanie drutu telegraficznego, który bezwłocznie naprawiony został. Zresztą spokojność panuje w całej Katalonji i w innych częściach Hiszpanji. (*La Fr.*).

* (Prawo finansowe). *Madryt, 12 czerwca.* P. Barzanalana, minister finansów, przedstawił izbie deputowanych projekt prawa co do zamiany długów amortyzacyjnych i zaległych na konsolidy na podstawie naprzód przewidzianych, z zwykłą dopłatą w monecie brzęczącej przez właścicieli tych papierów. Część tej dopłaty użytą będzie przez rząd na przyjście w pomoc przedsiębierstwom kolei żelaznych. Rząd przedstawić ma w pierwszym miesiącu przyszłych posiedzeń kortezów projekt prawa o drogach żelaznych. (*Corr. Hav. Bul.*).

Meksyk.

* (Mendez) był jednym z jenerałów, który najusilniej popierał sprawę cesarza meksykańskiego. Dzienniki amerykańskie donoszą, że po Marquezie, któremu udało się przerżnąć z Queretaro dla objęcia dowództwa w stolicy, mianowany on został szefem sztabu przy cesarzu Maksymiljanie. (*La Patr.*).

Prusy.

* (Uchwalenie pokoju). *Nordd. A. Z.* pisze: Jednoczesna obecność władców Prus i Rosji w Paryżu; serdeczne, przyjacielskie spotkania, jakie między nimi i cesarzem francuzów mają miejsce; a dalej narady, jakie ministrowie tych monarchów mieli sposobność toczyć między sobą, nad położeniem politycznem, są to wypadki nietylko historycznego znaczenia w ogóle, ale także wypadki przez które ostatecznie ustaloną zostaje pewność porozumienia się wzajemnego rządów i zyskane są nowe rękojmie co do utrzymania pokoju. Ze względu na wielkie znaczenie, jakie cała prasa europejska upatruje w zjeździe monarchów i ich ministrów do Paryża, zadowalniającem jest dla nas móz zapowiedzieć doprowadzone przez to utrwalenie pokoju w Europie.

* (Koronacja węgierska). *Berlin, 12 czerwca. N. Preuß. Z.* spodziewa się, że koronacja węgierska wpłynie korzystnie na stosunki Austrji z zagranicą, a mianowicie z Niemcami, i życzy sobie, ażeby organicznie zjednoczona Austrja, wstąpiła w ściśle stosunki z organicznie zjednoczonemi Niemcami pod przewodnictwem Prus. Jeżeli w Austrji i Niemczech rządy przywiodą bezzwłocznie do urzeczywistnienia nowe idee polityczne, przy gorliwem współdziałaniu ludności—takowe przyniosą bujne owoce; oby je więc tak w Austrji jak i w Niemczech uważano za wspólne. (*Corr. Bür.*)

Turcja.

* (Wyjazd sułtana i dzienniki.) Z Konstantynopola piszą 5 go b. m. Kiamil-pasza, wprowadzający ambasadorów, wyjeżdża dziś do Paryża, poprzedzając kilkunastu dniami sułtana. Jego wysokość wyjeżdża 21-go, w towarzystwie p. Bourée i lorda Lyons, oraz Riuf-Beja, mianowanego pierwszym adjutantem i paszą. Trzy dzienniki tureckie, świeżo zniesione, należały do stronnictwa młodej Turcji. Ich redaktorowie opuścili terytorium państwa. Dwa dzienniki greckie zostały zawieszone na trzy miesiące. (*La Fr.*)

* (Podróż sułtana) nastąpi stanowczo 22 czerwca; oddział floty morskiej składać się będzie z dwóch yachtów parowych przeznaczonych dla sułtana i jego świty, z jednej fregaty pancernej i korwety parowej. Kontr-admirał Simon, dowodzący francuzkim oddziałem morskim na wodach Levantu, znajdować się będzie na Dardanellach z fregatą parową *Renommée*, dla powitania sułtana. Dowódzcy dywizji: angielskiej, austrjackiej, ruskiej i włoskiej, udadzą się również wraz z kontr-admirałem Simon na Dardanelle, gdzie sułtan zatrzyma się przez dzień jeden. (*La Patr.*)

* (Posiłki.) *Konstantynopol, 11 czerwca.* Admirał Vessim-pasza odpłynął wczoraj do Kandji z dwoma statkami pancernemi i dwoma innemi okrętami, mając na pokładzie 8,000 ludzi. (*Cor. H. B.*)

* (Zaraza.) Listy z Konstantynopola datowane 5-go czerwca donoszą, iż intendentura sanitarna została zawiadomioną telegrafem, że prawdziwa zaraza okazała się w plemieniu beduinów, osiedlonem w pobliżu Tilak. Z 1,000 indywiduów, składających to pokolenie, umarło już 300. Zarządzono energiczne środki. Wzbroniono przechodu karawanom pielgrzymów perskich, wracających z Mekki. Obecnie śmiertelność zmniejszyła się. Wiadomości od karawan udających się przez Egipt są zaspakajające. Przepisane ostrożności zostały dobrze zachowane. Wszystkie korespondencje potwierdzają te fakta.

Włochy.

* (Komitet narodowy rzymski. Cholera). Z powodu rocznicy uroczystości statutu włoskiego, komitet narodowy rzymski ogłosił, jak donoszą z Rzymu, proklamację, przyrzekającą blizkie wyswobodzenie. *Dziennik urzędowy* rzymski ogłasza, że dziesięć wypadków cholery sporadycznej okazało się w ostatnich dwóch tygodniach. Lekarze wszakże utrzymują, że nie wydarzył się ani jeden objaw cholery azjatyckiej. Ogólny stan zdrowia jest zadawalniający. Oprócz uroczystości religijnych, municypalność rzymska przygotowywa rozmaite zabawy. (*La Fr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Neapol, 6 czerwca.

Ogólne zgromadzenie wolno mularzy i kwestja rzymska. — Nasi robotnicy w Paryżu.—Bandytyzm.

Dzienniki nasze zapowiadają przybycie tu Garibaldego z zamiarem zwołania w naszem mieście wszystkich loż wolno-mularskich we Włoszech, dla utworzenia, jak powiada wezwanie, *jedności moralnej* narodu, bez której *jedność materjalna* istnieć nie może. Niewątpliwie zgromadzenie zamierzone przekroczy ten program, aby na nowo rozpocząć agitacje co do Rzymu. Lecz w takim razie, Garibaldi doznałby nowego zawodu. Po uzyskaniu Wenecji i oddaleniu się francuzów z Rzymu, kwestja rzymska straciła swą nagłość, szczególnie w obec przekonania, że sam czas musi ją przychylnie rozwiązać. Zatem wolnomularze, jeżeli nie chcą sprowadzić nowego Aspromonte, byliby pozbawieni rozsądku, chcąc próbować przedsięwzięcia, przeciwnego opinji publicznej we Włoszech.

Pomimo tego, nie osłabły dawne dążenia do Rzymu i nie utracono nadziei, że stanie się on stolicą Włoch. Chcą tylko, aby inicjatywa w tym względzie, wyszła, nie od kogo z boku, ale wprost z samego Rzymu. Z różnych pewnych wskazówek widać, że w Rzymie zajdzie coś nadzwyczajnego, i dla rządu świeckiego może nadejść czarna godzina.

Rola naszego rządu ogranicza się na ścisłem wykonaniu konwencji wrześniowej, co też spełnia z zupełną dobrą wiarą, starannie przeszkadzając podejrzanym osobom przekraczania granicy rzymskiej. Wiadomość podana przez florencką *Gazzetta del Popolo*, o werbowaniu garybaldczyków w różnych miastach i o zbrojnych wyprawach, zupełnie jest bezzasadna.

Niedawno odpłynęło ztąd na statku *Sorrento* 33 robotników neapolitańskich, wysłanych kosztem miasta i stowarzyszenia robotniczego na wystawę paryzką. Projekt tego wysłania podał p. Tafari, prezes wspomnionego towarzystwa. Spodziewają się ztąd znacznego pożytku, gdyż wybrani najzdolniejszych robotników i zalecono każdemu z nich osobno złożyć sprawozdanie z wystawy, a za najlepsze sprawozdanie przeznaczono 400 fr. nagrody.

Rada miejska w Mignano, uchwaliła za namową prefekta 5,000 nagrody za ujęcie jednego z trzech wodzów bandytów: Fuoco, Pace i Guerra, rozkazując zarazem wycięcie lasu, gdzie te bandy zawsze chroniły się przed pogonią siły zbrojnej. Nowy prefekt Terra di Labore polecił uruchomienie czterech kompanij w Casino, które mają przebiegać okolice napastowane przez bandytów. Jeżeli nowy prefekt będzie dalej tak energicznie postępował i będzie obchodził się tak surowo z swymi podwładnymi, jak z jednym syndykiem, którego przez bezczynność usunął za to, że wezwany do ścigania bandytów, odmówił swej pomocy z powodu upału,—to można będzie spodziewać się, że przy pomocy blockhauzów, które mają być zbudowane w najniebezpieczniejszych miejscach, bandyci

z Terra di Labore, wyparci zostaną na terytorjum rzymskie, zkąd przybyli. *G. P.*

Wystawa powszechna w Paryżu.

(Od specjalnego naszego sprawozdawcy.)

(Ciąg dalszy *).

Paryż, 26 maja (7 czerwca).

Właśnie zajęty byłem przeglądem materjałów dotyczących *parku wystawy Marsowego pola* i gotowałem się do dokończenia mego *opisu*, gdy w tem doszła mnie straszna wieść o zbrodniczym zamachu, spełnionym w lasku Bulońskim, na życie nietykalnej osoby naszego Najdostojniejszego i Najlepszego naszego Monarchy, przedmiotu hołdów i uwielbienia w tej chwili, blisko trzymiljonowej ludności Paryża. Zgroza opanowała duszę i pióro wypadło z ręki, gdy wyczytałem, że świętokradzki czyn ten, popełnił zbrodniarz, a raczej potwór mieniący się *polakiem!!* Lecz jeżeli tak jest, jeżeli potwora tego matka-polka na świat wydała, dla upokorzenia i umartwienia grzesznego plemienia polskiego, to on polakiem być przestał, w chwili powzięcia zbrodniczego zamysłu, którym brzydzi się świat cały.

W części *angielskiej parku*, oprócz opisanych przez nas *wystaw* Azji i Afryki, mieści się jeszcze wystawa *Stanów Zjednoczonych Ameryki*, składająca się z kilku oddzielnych *budowli*, mieszczących w sobie wzorowy *folwark*, wzorową *szkółkę*, wzorowy *szpital wiejski*, piekarnię, oraz wystawę *machin amerykańskich*.

Do ciekawszych także przedmiotów zaliczyć należy wystawę *Meksyku* pomieszczoną w świątyni *Xochicalco*, będącej na małą skalę, naśladowaniem sławnej świątyni, o 12 mil drogi od Meksyku położonej.

Świątynia ta straszne, zgrozą przejmujące przywodzi na pamięć pamiątki. Wiadomo, że starożytni meksykanie, robili bogom swoim z ludzi ofiary. Odwzorowana na Marsowem polu świątynia, najlepsze daje o tem świadectwo. Tu na wstępie wita przychodnia *kamień ofiarny* oryginalny z Meksyku nadesłany, na którym pięciu księży-ofiarników, zabijali najprzód losem wybrane ludzkie ofiary, a następnie wydzierali im serce, które *słońcu* (główne bóstwo Meksyku) na cześć ofiarowywali. Nóż do tej operacji służący, także z Meksyku nadesłany, leży na wspomnionym *kamieniu ofiarnym*. Za kamieniem stoi posąg *słońca*, przedmiot czci religijnej meksykan za czasów bałwochwalstwa. Następnie ciekawość obudza wielki *zodiak Tenoczytlański*, powierzchnię swoją cztery razy sławny zodiak z *Denderah* przenoszący. Znawcy, chwalą zdobiące go wypukło-rzeźby, wytwornej roboty. Ciekawy jest również zbiór ubiorów starożytnych i tegoczesnych różnych ras mieszkańców Meksyku. Dolna część świątyni poświęcona jest na *muzeum* meksykańskich osobliwości zgromadzonych staraniem p. Leona *Méhédin*, pod którego kierunkiem gmach cały wzniesiony został.

Oprócz wystaw zaeuropejskich, mieszczą się w *parku angielskim* dwie *wystawy europejskie*, a mianowicie: *włoska* i *angielska*. Odkładając do innego czasu i miejsca, szczegółowe ich opisanie, pominąć nie możemy oddzielnej wystawy *misij biblijnych*. Towarzystwo misij biblijnych stawiło się *z ewangeljq* w ręku, na siedmdziesiąt kilka języków przetłómaczoną, na *wystawie*, nie szczędząc ogromnych nakładów, bo wszystkim bez wyjątku małe biblijne książeczki darmo rozdając, każdemu w jego języku, a większe wydanie nowego i starego testamentu, w ozdobnych oprawach, za bezcen prawie przedając. (*d. c. n*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **(Zakład szycia bielizny J. Rejchla)**, przy ulicy Wierzbowej Nr 638*a* obok placu Saskiego. Na czynione nam zapytania, czyli i kiedy zakład dopiero rzeczony wprowadzi w praktyczne wykonanie pomysł swój, **co do dziurek metalowych w bieliznie i nowego systemu zapinek** z nóżkami rozsuwalnemi, wedle modelów na powszechną wystawę paryzką przesłanych, o czem już dawniej pisma publiczne pochlebnie wzmiankowały, oświadczamy, że pomysł ten jedynie z powodu kroków o pozyskanie patentu uczynionych, w urzeczywistnieniu swem zostaje jeszcze czasowo wstrzymanym; zakład wszakże obok tego zaopatrzony jest w **znaczny zapas wszelkiego rodzaju bielizny damskiej, mężkiej i dziecinnej**, w artykuły toalety negliżowej, chustki batystowe z najmodniejszemi wypukłemi haftami i t. p. Środki i zasoby tego zakładu, przy rozgałęzionej od lat kilkunastu działalności **postawiły go w stanie poprzestawać na tak nizkich cenach**, że żadne inne początkujące przedsiębiorstwo emulacji z nim wytrzymać nie może. **Na szczególny wszakże artykuł zwracamy uwagę**, któremu bezwarunkowo wróżymy powodzenie, w obecnej zwłaszcza letniej porze; **są to kamizelki pikowe, nadzwyczaj lekkie i bez żadnych zgoła pleców — z przodkami zszywanemi, z guziczkami w dziurkach metalowych.** Kamizelka, której praktyczności sami doświadczyliśmy, przyzwoitym jest strojem na miasto i wizytę, a kiedy sama robota zwyczajnej kamizelki kosztuje blizko 2 rs. kamizelka u p. Rejchla już zupełnie gotowa **kosztuje tylko rs. 1 kop. 50**. Taki krok, rzeczywiście ułatwiający pożądaną oszczędność, z należnym dla p. Rejchla uznaniem chętnie ogłaszamy, i nie wątpimy, że ta niezwykła dostępność ceny, wzmiankowany rodzaj kamizelek wkrótce rozpowszechnionym uczyni. ⚘.

(*) Patrz *Dzien. Warsz.* N-ra 88, 91, 96, 104, 113 i 124.

* (T y d z i e ń t a r g o w y). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 2 1/2, pytlowego kop. 3 1/2, stołowego kop. 5 1/2, bułka za kopiejkę 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 14—16, poznańskie od zoł. 10—13, montowe od zoł. 7 do 12; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kop. 11 1/2, w częściach przednich kop. 9 1/2. polędwicy funt kop. 22 1/2, łoju czystego k. 11, sadła świeżego funt kop. 22 1/2, słoniny świeżej kop. 22, solonej kop. 21, wieprzowiny ze skórą kop. 13, bez skóry kop. 11, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 12, w ćwiartkach przednich kop. 11; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 27, solonego kop. 25, śmietany kwarta kop. 25, mleka zbieranego kop. 3, ser krowi większy kop. 20, mniejszy kop. 13, twaróg kop. 5 1/2, jaj kopa kop. 65; *co do drobiu*: kura stara kop. 45, kurcze większe kop. 35, mniejsze kopiejek 20, gęś rub. sr. 1 kop. 5, kaczka kop. 40, pularda kop. 45, prosie kopiejek 80; *co do ogrodowizny:* główka sałaty kop. 1 1/2, koszyk szpinaku kop. 8, wiązka marchewki kop. 9, ogórek większy kop. 12, średni kop. 8, szparagów większych kopa kop. 50, mniejszych kop. 27, selerków młodych mendel kop. 15, porów mendel kop. 6 1/2, buraczków młodych wiązka kop. 27, kalarepki mendel kop. 20, pęk pietruszki k. 12, kalafior kop. 15, szabelbonu blacik kop. 22 1/2, cebuli garniec kop. 22 1/2, funt kop. 5 1/2, wiązka chrzanu kop. 10, kartofli garniec kop. 9; *co do legumin:* mąki ordynarnej kop. 5, średniej kop. 7, najpiękniejszej funt kop. 8 1/2, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 11, grubszej kop. 10, jaglanej kop. 8, perłowej kop. 12 1/2, gryczanej kop. 7, jęczmiennej kop. 6, grochu szablastego kop. 8, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 40; *co do ryb*: szczupaka funt kop. 35, lina i karasia kop. 29, leszcza kop. 27 1/2, węgorza kop. 22 1/2, jesiotra kop. 17. Raków dużych kopa rsr. 2, drobnych kop. 75. ⚘.

* Zeszyt V (za czerwiec) *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*: wyszedł z druku i zawiera:—Wszebor Józef: O uretrotomji wewnętrznej.—Kośmiński Stanisław: Tinea tonsurans (dok).—Posiedzenia ogóle: i oddziałowe.—Belkego Teofila: Sprawozdanie z rozprawy p. Kośmińskiego Stanisława pod tytułem: Tinea tonsurans.—Apte M: O katarze kiszek u dzieci. podług Stejnera i Neureutera w Pradze. – Koeberlé: Wycięcie macicy i obu jajników w torbiele złożone przeistoczonych.—Lekcje próbne ddr. Chojnowskiego, Nawrockiego Feliksa i Strasburgera.—Lekarz truciciel—Baker Brown Towarzystwem akuszeryjnem w Londynie,—i Nekrologia.

* Nr. 403 *Tygodnika Illustrowanego*, **wyszedł z druku i zawiera**:—Piotr Michałowski (z drzew.)—Kronika tygodniowa. —Przegłąd polityki zagranicznej —Wieża narożna dawnego kościoła bernadynów w Wilnie (z drzew.)—Kościołek w Sarji (z drzew.)—Zarys charakterystyki ludu litewskiego (z 2 drzew)—Przegląd piśmienniczy (dok.) Służący warszawscy (z 2 drzew.) (dok.) – Korespondencja.—Przed Madonną Rafaelową (poezia).—Ze świata muzycznego.—Życie za życie p. W. Morzkowską. (d. c) – Zbiór oryginalnych powiastek i gawęd —Dodatek nadzwyczajny do Tygodnika Illustrowanego.—Nr. 232 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera:—Zaklinacze wężów w Marokko (z drzew.)—9arysy Sycylji. Syrakuza (z 2drzew.)—Doktór Matheus p. Erckmana Chatrianna, (c. d)—Odwiedziny u chrześciańskiego baszy, (dok.)—Aleksander Wolta (z drzew.)—Praktyczne wskazówki dla udających się na wystawę paryzką (z 3 drzew.)

Warszawa,
dnia 3 (15) Czerwca

Kalendarz.

W niedzielę, 16 czerwca,— **św. Trójcy**; i śśw. Benona bisk. i Justyna męcz.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach o godz. 8 min. 21.

W poniedziałek, 17 czerwca,—śśw. Marcjunny męcz. i Adolfa bisk. – Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 21.

Stan pogody

Dziś z rana + 10°0, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	745 3	745.0
Termometr Reaum	+ 10°2	+ 12°9
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 13°6, R. Najmniejsze ciepło + 7°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, balet **Esmeralda** wystąpienie panny Conqui.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*. dramat **Montjoye.** — *Wczoraj*, dawano **Wujaszek całego świata; O chlebie i wodzie**, było osób 300.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Jutro*, w niedzielę, d. 16 czerwca, pierwszy **Koncert** orkiestry złożonej z 50 osób, pod dyrekcją pp. Fausta i Orzechowskiego. —Początek o godz. 6. — Cena wejścia od osoby kop. 20.— W razie niepogody, koncert odbędzie się w salonie.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 145.

ORFEUM (na Miodowej ulicy w domu Lessera). — *Dziś* i *Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych, pana** Kahne i panny Rosenstein.—(Początek o godz. 8-ej).

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7 1/2.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*. PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-majorowie: orszaku J. C. M. baron *Drizen* i *Manderstern*; jenerał-major inżynierji *Ker'edź*; rzeczywiści radcowie stanu von *Tizenhausen* i *Spaski*; szambelan dworu J. C. M. *Szydłowski*, oraz fligel-adjutanci J. C. M. pułkownicy *Tuczkow*, *Kawelin*, sztabs - rotmistrz hrabia *Orlow-Denisow*, z Petersburga; jenerał-major *Feuchtner*, z Brześcia; rzeczywiści radcowie stanu *Karawacew* i *Mitiukow*, z Kijowa; gubernator cywilny guber. płockiej, pułkownik baron *Wrangel*, z Płocka; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Hlebow*, do Aleksandrowa; radca tajny *Hlebow*, do Wiednia; biskup djecezji płockiej ksiądz *Popiel*, do Płocka.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 529, wyjechało osób 502;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 152, wyjechało osób 110; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 140, wyjechało 120;— statkami parowemi przyjechało osób 28, wyjechało osób 26;—w ogóle przyjechało osób 1589, w tej liczbie z zagranicy 167, wyjechało 1088, w tej liczbie za granicę 1400.

* Dnia 2 (14) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 62, wyzdrowiało 45, umarło 9, pozostało 1655 (mężczyzn 720, kobiet 935), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 155, kobiet 185.

* W dniu 2 (14) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci mężkiej 23, żeńskiej 20, *starozakonnych*: płci mężkiej 2, żeńskiej 1, razem 46;— **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 8, *starozakonnych*: —;— **umarło**: *chrześcjan*: płci mężkiej 18, żeńskiej 16; *starozakonnych*: mężkiej 5, żeńskiej 2, razem 20.

Ceny targowe.

dnia 2 (14) czerwca 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	14	64	8	50	9	5
Żyto	10	—	5	85	6	25
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	64	3	45	3	60
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	92	2	40	2	70

Pud siana od kop. 60 — 65. Pud słomy od kop. 30 — 32.

Dowozy: Pszenicy 150; Żyta 175; Jęczmienia —; Owsa 450 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 23 do rs. 4 kop. 29

Garniec „ od rs. 1 kop. 41 do rs. 1 kop. 43

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 2 (14) Czerwca 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	33 33 3/16
„ Hamburg „	29 7/8
„ Amszterdam „	164
„ Paryż	345
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-a „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	114
2-ga „ „ z r. 1866	105 3/4
5% Bilety Bankowe	76 3/4
Akcje w-go Tow. drog żelaz. za 125 Rs	113 1/4
Obligacje „ „ „ „	84 1/2
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	85
6% Metaliki	—
4% „ Kupon z Lutego	15
„ „ z Sierpnia	30
Imperjały	593
Dyskonto	8 1/2%

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3447) *Urząd Loterji w Królestwie Polskim.*

W następstwie obwieszczenia w dniu wczorajszym uczynionego, o znaczniejszych wygranych w 5-ej Klasie 108-ej Loterji Klasycznej, Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 numerów, z których:

Nr. 4152 i 19249, wygrały po rsr. 500.

Zaś Nr. 13285, 18666, 22110, 23175, 23401, po rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa dnia 2 (14) Czerwca 1867 r.
Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3423). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Rudolfa Radzymińskiego właściciela dóbr Tuwalczewa z Okręgu Wartskiego.

2. Ludgardy z Bogdańskich Radzymińskiej wierzycielki summ rs. 3.900 pod Nr. 13 i rs. 1,800 pod Nr. 14 na rzeczonych dobrach Tuwalezewic w dziale IV stojących.

3. Augusty z Dembińskich Nieniewskiej wierzycielki sumy rs. 6,000 na dobrach Sędzice z Okręgu Wartskiego w dziale IV pod Nr. 20 lokowanej.

4. Sylwestra Rutkowskiego współwłaściciela nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 483 sytuowanej.

5. Katarzyny z Rybińskich primo voto Kalinowskiej secundo Jarmuszkiewicz oraz Magdaleny i Teresy siostr Kalinowskich współwłaścicielek nieruchomości w Kaliszu pod N. 429 stojącej. i

6. Katarzyny z Kokczyńskich Sidzińskiej wierzycielki rs. 3,000 na dobrach Łeszczyn z Okręgu Sieradzkiego w dziale IV pod Nr. 14 wykazu hypotecznego intabulowanej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji na dzień 10 (22) Grudnia 1867 r.

Kalisz d. 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r.
Wilchem Grabowski.

(N. D. 3422) *Pisarz Kancelarji Ziemiańkiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych że do uregulowania przed nim spadków po.

1. Natalji z książąt Ogińskich Gawrońskiej współwłaścicielce dóbr Wiejsieje w Powiecie Sejneńskim położonych

2. Lewinie Rozenthalu wierzycielu sumy rs. 50 na dobrach Margotroki *B.* w tymże Powiecie położonych w dziale IV w Zlewkach do Nr. 12 lit. *c*, na kapitale Leopolda Wojtowicza rs. 150 hypotekowanej, termin ostateczny na 9 (21) Grudnia 1861 r. wyznaczony został.

Suwałki d. 27 Maja (8 Czerwca) 1867 r.
J. Kowalski.

(N. D. 3421). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Z powodu śmierci: 1. Elżbiety z Damów Gerlicz, wierzycielce dwóch sum na dobrach Klaczewice w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu Kaźmierskiego Gubernji Lubelskiej położonych, jednej rs. 3,000 w dziale IV wykazu Zlewków ad Nr. 30, drugiej rs. 1,666 kop. 5 w dziale IV pod Nr. 33 wykazu ubezpieczonych tudzież trzeciej sumy, na nieruchomości w Lublinie Nrem hypotecznym 20 oznaczonej, rs. 1,662 kop. 95 w dziale IV ad Nr. 11*a*, wykazu umieszczonej. 2. Konstantego Jezierskiego, właściciela nieruchomości w Lublinie Nr. hypotecznym 207 oznaczonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 4 (16) Grudnia 1867 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym zostaje.

Lublin d. 17 (29) Maja 1867 r.
Leon Ciświcki.

(N. D. 3446). Po Kazimierzu Jedlińskim woźnym Trybunału w Lublinie dnia 7 Czerwca 1845 r. zmarłym i synu jego Józefie Jedlińskim który zakończył życie dnia 24 Stycznia 1847 r. pozostał spadek wakujący złożony w sumie rs. 91 kop. 35 w Banku Polskim deponowanej.

Niżej podpisany Obrońca Prokuratorji w Lublinie. wzywa strony do spadków po Kazimierzu i Józefie Jedlińskich interesowane, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszych obwieszczeń złożyły deklaracją przyjęcia rzeczonych spadków przed Pisarzem Trybunału w Lublinie i aby deklaracją takową dowodami usprawiedliwiły, po upływie albowiem powyższego terminu, na podstawie art. 768, 769, 770 i 811 K. C. oraz Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wniesione będzie przed Trybunał żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonych spadków.

Lublin d. 18 (30) Kwietnia 1867 r.
A. Garszyński, Obr. Prok.

(N. D. *1455*) *Pisarz Sądu Pokoju w Brezinie.*

Po śmierci: 1. Karola Gudel, współwłaściciela nieruchomości Nr 71 w mieście Tomaszowie położonej.

2. Feliksa Pałygiewicza, mierzyciela hypotecznego sumy rsr. 150 na nieruchomości Nr. 20 w mieście Jeżowie w dziale IV pod Nr. 2 zabezpieczonej, i

3. Jana Laskowskiego, jawnego posiadacza sposobem ostrzeżenia miejsca i prawa hypotecznego dla współwłasności nieruchomości Nr. 75 w mieście Tomaszowie sytuowanej, otworzyły się spadki, do uregulowania których, wyznaczam termin prekluzyjny dla interesowanych na dzień 18 (30) Września 1867 r. w kancelarji hypotecznej Sądu tutejszego.

Breziny d. 1 (13) Marca 1867 r.
Wiktor Slósarski.

(N. D. *3441*). *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż Walenty Wagner w mieście Częstochowie zamieszały, po sporządzeniu inwentarza pozostałego majątku po Franciszce z Wagnerów po Ignacym Budrewiczu wdowie, siostrze swej naturalnej, w mieście Częstochowie w dniu 8 (20) Października 1865 r. zmarłej beztestamentowo i gdy ta nie pozostawiła sukcesorów porządkowych.

W zastosowaniu się do przepisów w artykułach 7 70 i 773 Kodeksu Cywilnego zawartych.

Wyniósł przed Trybunał Cywilny w Kaliszu, jako jej brat naturalny żądanie, o nakazanie wprowadzenia go w posiadanie i użytkowanie pozostawionego przez nią spadku.

Kalisz dnia 13 (25) Maja 1867 roku.
Wojciechowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. *3430*). *Sąd Pokoju w Mińsku. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej przez Feliksa Rudzkiego obywatela we wsi Szymony w jurisdykcji Sądu Pokoju w Mińsku, w Powiecie Mińskim mieszkającego, regulacji nowej hypoteki, mianowicie:

a. Siedliska we wsi Szymony pod Nr. 16 sytuowanego, z zagonów szesnastu złożonego.

b. Działu gruntu kliniastego we wsi Szymony, zagonów 14 od drogi Olszewieckiej, a przy granicy Mrozowskiej zagonów 9 obejmującego.

c. Działu gruntu z zagonow dwóch składającego się, przy gruncie ad b. położonego.

Uwiadamia interesentów że takowe nastąpią w Sądzie tutejszym, dnia 18 (30) Września 1867 r. o godzinie 10 rano.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych, zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali, i w dokumenta wsparli.

Ostrzega ich oraz że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 18 (30) Września 1867 r. i od tegoż dnia czas do apelacji od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez wezwania ogłoszeniu decyzji przytomnemi być winni.

Mińsk d. 1 (13) Czerwca 1867 r.
Podsędek,
w z. Kozłowski, Pisarz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. *3358*.) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż odbywać się będą w Biurze Górniczem w Dąbrowie po raz drugi licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na dowozy i dostawy w roku 1868 materjałów różnych fabrycznych a mianowicie:

dnia 12 (24) Czerwca r. b.

1. o godzinie 10 rano na dostawę materjałów smarowych i innych drobnych fabrycznych oraz skór różnych do Magazynu Okręgu w wartości rsr. 16,042.

2. o godzinie 10½ rano na dostawę opałek i kółek do taczek do Magazynu Okręgu w wartości rsr. 379.

3. o godzinie 11 rano na dowóz gwoździ pił ciesielskich i innych wyrobów z Suchedniowa i Białogona do Dąbrowy w wartości rsr 118.

4. o godzinie 11½ rano na dostawę materjałów pismiennych do Biura Okręgu w wartości rsr. 429

5 o godzinie 12 w południe na dowóz drzewa do Kopalni Barbara i miału galmanowego do Płuczki Herkules w wartości rubli sr. 277.

6. o godzinie 12½ z południa na takież dowozy jak ad 5 dla kopalni Ulisses i Płuczki Bukowskiej w wartości rsr. 541.

7. o godzinie 1 z południa na takież dowozy jak ad 5 dla kopalni Jerzy i Płuczki Starczynowskiej w wartości rsr. 808.

8. o godzinie 1½ z południa na takież dowozy jak ad 5 dla kopalni Anna i Płuczki Strzemieskiej w wartości rsr. 294.

9. o godzinie 2 z południa na dowóz węgli z kopalń Reden, Ksawery, Cieszkowski i Łabęcki do Zakładów Huty Bankowej w wartości rsr. 4,810.

dnia 13 (25) Czerwca r. b.

10. o godzinie 10 rano na dowóz surowizny z Panek do Pudlingarni Huty Bankowej w wartości rsr. 1,839.

11. o godzinie 10½ rano na dowóz cegły piasku, gliny do Wielkich Pieców Huty Bankowej w wartości rsr. 169.

12 o godzinie 11 rano na dostawę kamieni wapiennych do wielkich pieców Huty Bankowej w wartości rsr. 2,100.

13. o godzinie 11½ rano na dowóz galmanów z Kopalń i Płuczek do Hut cynku pod Bendzinem w wartości rsr. 15,954.

14. o godzinie 12 w południe na rafowanie i dowóz koksu drobnego dla Hut cynku pod Bendzinem w wartości rsr. 1,006.

15. o godzinie 12½ z południa na dowóz cynku, węgli i t. p dla wakowni Stawkowskiej w wartości rsr. 1484.

16. o godzinie 1 z południa na dowóz węgli do machin parowych 40 konnych na Cieszkowski, 12 konnej na Łabęcki i 14 konnej nad Kanałem przy Wielkich Piecach w wartości rsr. 197.

17. o godzinie 1½ z południa na dowóz węgli do machin parowych 200, 100 i 45 konnych na kopalni Ksawery w wartości rubli sr. 306.

18. o godzinie 2 z południa na dowóz drzewa z lasów Rządowych do budowl w Okręgu w wartości rsr. 287.

19. o godzinie 2½ z południa na dostawę kamieni wapiennych do budowl dróg w wartości rsr. 2,295.

dnia 14 (26) Czerwca b r.

20. o godzinie 10 rano na dowóz drzewa z lasów Rządowych do Kopalń Siemonia Najdziszów i Mierzęcice w wartości rubli sr. 315.

21. o godzinie 10½ rano na dowóz drzewa z lasów Rządowych do Kopalń Reden, Ksawery, Cieszkowski, Łabęcki, Schumann i Hieronim w wartości rsr. 1,352.

22. o godzinie 11 rano na dowóz węgli z Kopalń Ksawery i Łabęcki do bulwarku na Reden w wartości rsr. 519.

23. o godzinie 11½ rano na dowóz węgli z Kopalń Schumann i Hieronim do bulwarku i machin 35 i 20 konnych na Reden w wartości rsr. 1,011.

Mający chęć podjęcia się tych entrepryz obowiązany dołączyć do deklaracji kwoty, do licytacji.

1. na vadium rsr. 1,600 na koszta ogłoszeń rsr. 30.
2. na vadium rsr. 38 na koszta ogłoszeń rsr. 2.
3. na vadium rsr. 12 na koszta ogłoszeń kop 50.
4. na vadium rsr. 43 na koszta ogłoszeń rsr. 2.
5. na vadium rsr. 27 na koszta ogłoszeń rsr. 1.
6. na vadium rsr. 54 na koszta ogłoszeń rsr. 2.
7. na vadium rsr. 80 na koszta ogłoszeń rsr. 3.
8. na vadium rsr. 30 na koszta ogłoszeń rsr. 1
9. na vadium rsr. 481 na kyszta ogłoszeń rsr. 12.
10. na vadium rsr. 184 na koszta ogłoszeń rsr. 6.
11. na vadium rsr. 17 na koszta ogłoszeń kop. 50.
12 na vadium rsr. 210 na koszta ogłoszeń rsr. 7.
13. na vadium rsr. 1593 na koszta ogłoszeń rsr. 30.
14. na vadium rsr. 100 na koszta ogłoszeń rsr. 5.
15. na vadium rsr. 148 na koszta ogłoszeń rsr. 6.
16. na vadium rsr. 20 na koszta ogłoszeń rsr. 1.
17. na vadium rsr. 30 na koszta ogłoszeń rsr. 1.
18. na vadium rsr. 29 na kosrta ogłoszeń rsr. 1.
19. na vadium rsr. 230 na koszta ogłoszeń rsr. 7.
20. na vadium rsr. 32 na koszta ogłoszeń rsr. 2.
21. na vadium rsr 135 na koszta ogłoszeń rsr. 5.
22. na vadium rsr. 55 na koszta ogłoszeń rsr 2.
23. na vadium rsr. 100 na koszta ogłoszeń rsr. 5.

Nadmieniając, że inne zastrzeżenia obowiązują też same jakie zostały zamieszczone co do takichże licytacji w Dzienniku Warszawskim w numerach 109, 113, 117,

Dąbrowa d. 21 Maja (8 Czerwca) 1867 r.
Hempel.

(*N. D. 3403*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Radolfa Schönwitz kupca w mieście Gubernjalnem Płocku zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, tamże w Warszawie pod N-rem 498 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,700, z procentem prawnym w chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów od sukcesorów Adama Rzętkowskiego, to jest Ludwiki Rzętkowskiej po Adamie Rzętkowskim pozostałej wdowy, oraz Józefa, Adolfa i Bronisławy rodzeństwa pełnoletnich Rzętkowskich, współwłaścicieli dóbr ziemskich Kamień z przyległościami w Okręgu Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałych, protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 16 (28) i 17 (29) Lipca 1865 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Kamień, z atynencją Budy Radycze składające się z folwarku Kamień, wsi Kamień i z folwarku pomocniczego Budy Radycze, w gminie Kamień, parafji miasta Gąbina, Okręgu i Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego, w mieście Gombinie posiedzenia swe odbywającego położone, prawem własności do egzekwowanych Ludwiki z Koźmińskich Rzętkowskiej po Adamie Rzętkowskim zozostałej wdowy, oraz Józefa, Adolfa, i Bronisławy rodzeństwa pełnoletnich Rzętkowskich w spadku po Adamie Rzętkowskim przeszłych należące, i w tychże posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

A. Folwark Kamień.

1. Dwór z drzewa słomą kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Chlewek z drzewa słomą kryty.
3. Piwnica z cegły palonej murowana słomą poszyta.
4. Kloaka z drzewa.
5. Ogród owocowy rowem od pola, a od zabudowań i wsi płotem z kamieni polnych otoczony, w którym znajduje się drzew owocowych fruktowych około sztuk 289, krzewy agrestu, porzeczek, pasieka pszczół z 22 pieńków złożona, sadzawka i buda przenośna dla ogrodnika.
6. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w której jest urządzona młockarnia i sieczkarnia z manężem leżącym na zewnątrz stodoły.

W tyle tej stodoły, stoją trzy stare topolowe drzewa.

7. Bróg z drzewa z dachem słomianym.
8. Spichrz z drzewa słomą poszyty.
9. Spichrz z drzewa słomą poszyty.

Oba te spichrze ścianami szczytowemi i dachem złączone, jakby jedną całość stanowią.

10 Bróg z drzewa z dachem słomianym.
11. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w tej znajduje się spichrz z podłogą.
12. Stodoła z drzewa słomą poszyta, w szczycie lewym tej stodoły jest urządzony spichlerek.
13. Szopaa z drzewa z dachem słomianym.
14. Podwórze pomiędzy budowlami, przy ktorych budowlach są drzewa topolowe powysadzane.
15. Owczarnia z drzewa na podmurowaniu z kamieni polnych słomą poszyta.
16. Budowla z drzewa słomą poszyta.
17. Obora z drzewa słomą poszyta.
18. Wołownia z drzewa słomą kryta.
19. Stodółka z drzewa słomą poszyta.
20. Stajnie i wozownie z drzewa słomą poszyte.
21. Gołębnik z drzewa gontami pobity.

22. Studnia balami cembrowana, z kołem i kubłem do łańcucha okutym, przy której jest koryto do pojenia inwentarzy.
23. Dom kuchnią zwany z drzewa słomą poszyty, komin murowany mający.
24. Piwnica w ziemi ziemią pokryta.
25. Dom folwark zwany z drzewa słomą poszyty, przed frontem którego stoi drzewo kasztan.
26. Kurniki z drzewa słomą poszyte.
27. Chlewy z drzewa słomą poszyte.
28. Piwnica w ziemi kamieniem polnym wybrukowana słomą poszyta.
29. Obora z drzewa.
30. Szopa z drzewa słomą poszyta.
31. Chlewek mały z drzewa słomą poszyty.
32. Podwórko małe parkanem z desek ogrodzone.
33. Sadzawka w biskości karczmy położona.
34. Karczma z drzewa słomą poszyta z kominem murowanym, pod jednym dachem tej karczmy jest stajnia zajezdna z drzewa.
35. Piwnica w ziemi ziemią pokryta.
36 Ogródek warzywny płotem z chrustu otoczony.

Franciszek Drozdowski dzierżawi propinacją w dobrach Kamień za opłatą roczną rs. 300, dzierżawa kończy się na Ś-ty Wojciech 1866 r. do dzierżawy i propinacji ma dodane trzy morgi gruntu.

37. Kuźnia z pomieszkaniem dla kowala z kamieni polnych wymurowana, deskami pokryta, z kominem murowanym.

Wawrzenicc Tarka kowal, wykonywa roboty kowalskie do folwarku Kamień, za co dostaje pensji złp. 400 i ordynarją żyta korcy 8, jęczmienia korcy 3, pszenicy pół korca, grochu korzec, rzepnicy korzec i gruntu morgę jedną.

38. Piwnica oddzielna w ziemi ziemią przykryta.
39. Chałupa z drzewa słomą poszyta, komin mnrowany mająca.
40. Porządkownia z drzewa słomą poszyta.
41. Chałupa z drzewa słomą kryta, komin murowany mająca.
42. Chlewki z drzewa słomą kryte.
43. Dzwonek spiżowy na słupku drewnianym.
44. Chałupa z drzewa (w ogrodzie) słomą poszyta, z kominem murowanym.
45. Chlew z drzewa słomą poszyty.
46. Ogród owocowy w kwaterach sieje się warzywo, w którym znajduje się drzew fruktowych sztuk około 266, krzaki agrestu, porzeczek, malin, krzewy bzu, drzew moreli pięć, winogron krzaków około sztuk 164, staw i takowy ogrodzony jest parkanem z kamieni polnych ułożonym, a w części płotem z żerdzi, w około którego powysadzane są drzewa topolowe, Szmul Mordka Jerlik, zadzierżawił owoc w roku bieżącym tak w tym ogrodzie jako też w ogrodzie pod Nr. 5 opisanym za rs. 45.
47. Wiatrak z drzewa gontami kryty.
48. Chałupa do młyna należąca, z drzewa słomą kryta, z kominem murowanym.
49. Stodoła z drzewa.
50. Chlewek z drzewa słomą kryty.
51. Obora z drzewa słomą kryta.
52. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

Kazimierz Podczaski młynarz zadzierżawił wiatrak, do którego należą budyyki pod Nr. 48, 49, 50, 51, 52 opisane, na lat trzy poczynające się od Ś-go Wojciecha r. b. 1865 za opłatą rs. 100, do dzierżawy tej ma dodane gruntu 5 morgów.

B. Folwark Budy Radycze.

53. Chałupa (Folwark) zwana z drzewa słomą kryta, komin nadmurowany mająca.
54. Chlew z drzewa słomą poszyty.
55. Chlew takiż sam.
56. Stodoła z lempacy, słomą poszyta, w której jest urządzony spichrz na podłodze.
57. Obora z lempacy z drzewa słomą poszyta
58. Owczarnia z lempacy, słomą poszyta.
59. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
60. Podwórze pomiędzy budynkami pod Nr. 56, 57, 58 opisanemi, od frontu parkanem z kamieni polnych ułożonym zamknięte.
61. Sadzawka.
62. Czworak z lempacy, słomą kryty, komin murowany mający.
63. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
64. Chlew z drzewa pod słomą.
65. Chałupa z drzewa pod słomą, z kominem nadmurowanym.
66. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
67. Chałupa czworak z drzewa pod słomą.
68. Chlew z drzewa pod słomą.

Włościan w tej wsi osiadłych jest dziewięciu z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających, w akcie zajęcia wymienionych.

C. Wieś Kamień.

69. Chałup włościańskich z drzewa, słomą krytych 29, z tych 28 z kominami nadmurowanemi, a jedna z kominem ze stożyny lepionym.
70. Stodółek z drzewa pod słomą 31.
71. Chlewków takichże 61.
72. Obórek z drzewa pod słomą 32.
73. Wozówek z drzewa pod słomą 6.
74. Komórka z drzewa pod słomą 1.
75. Spichlerków z drzewa 9.
76. Studni drzewem cembrowanych 3.
77. Sadzawek 2.

Włościan w tej wsi i komorników inaczej dniaków zwanych jest 61 z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających, w akcie zajęcia wymienionych.

Stosownie do kontraktu w dniu 2 (14) Kwietnia 1865 r. prywatnie spisanego, Stanisław Dąbski od Rzętkowskich kupił lasek brzozowy oraz dębów sztuk 600, za sumę rs. 1,000.

Ogólnej rozległości dobra Kamień z przyległościami obejmują włók około 68, miary nowopolskiej czyli około dziesiatyn 1,045 sażeni 1,044 miary rosyjskiej, między któremi lasu brzozowego porządkowego około dziesiatyn 6, sażeni 359, dębów około sztuk 600, grunta włościan z ogrodami i siedliskami, oraz nieużytkami około driesiatyn 327, sażeni 1,489.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego, Patrona przy Trzybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Piotrowi Falędzkiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w mieście Gombinie Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne.

2. Franciszkowi Tarka, Wójtowi Gminy Kamień, zaś we wsi Lipińskich w Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałemu i urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 16 (28) Sierpnia 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Kamień, w Okręgu Gostyńskim położonych, dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1865 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencjj jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 5 (17) Listopada 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski, Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Września 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 10 (22) Września 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 3 (15) Grudnia 1865 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 14 (26) Stycznia 1866 roku godzinę 10 z rana wyznaczył, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549. Za dobra powyższe popierający subhastację postąpił w warunkach licytacyjnych sumę rs. 10,000 i od tej to kwoty lub od $2/3$ części szacunku jaki taxą biegłych wykrytym zostanie zacznie się licytacja.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie jak wyżej oznaczonym to jest w dniu 14 (26) Stycznia 1866 r. odbyło się przygotowawcze przysądzenie dóbr powyższych na rzecz Jana Niemirowskiego Patrona popierającego sprzedaż za sumę rs. 10,000 poczem Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 4 (16) Kwietnia 1866 roku godzinę 10 z rana, w terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 10,000 lub od $2/3$ części sporządzić się mającej taxy.

Warszawa d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy równie jak i następny wyznaczony na dzień 24 Czerwca (6 Lipca) 1866 r. dla zaszłych sporów nie zostały odbyte, dopiero po ostatecznem usunięciu sporów przez wyrok Rządzącego Senatu z dnia 20 Września (2 Października) 1866 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 5 (17) Października 1866 roku nowy termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 22 Listopada (4 Grudnia) 1866 r. godzinę 10 z rana. W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29,274 kop. 12 jako $2/3$ części szacunku taxą biegłych ustanowionego.

Warszawa d. 6 (18) Października 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Z powodu zgonu Niemirowskiego Patrona Rudolf Schönwitz ustanowił w jego miejsce obrońcą swoim Andrzeja Brzezińskiego Obrońcę przy Senacie w Warszawie pod Nr. 497*a* zamieszkałego u którego zamieszkanie sobie obrał. Gdy jednakże ostatecznej sprzedaży nie odbył i dalszego popierania przymusowej przedaży zaniechał Jakób Pik jako wierzyciel hypoteczny sumy rs. 3,000 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. w Warszawie pod Nr. 497*a* zamieszkały, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1779 zamieszkałego sobie obierający, wydał za pośrednictwem Antoniego Tymeckiego Komornika Sukcesorom Adama Rzętkowskiego jako obecnym dóbr Kamienia właścicielom, jakoto: Józefowi Rzętkowskiemu, Adolfowi Rzętkowskiemu i Bronisławie Rzętkowskiej nakaz w dniu 1 (13) Kwietnia 1867 r. przez Woźnego Władysława Pawłowskiego doręczony, a po bezskutecznym takowego upływie wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 8 (20) Maja 1867 r. został do dalszego popierania subhastacji dóbr Kamień w miejsce Rudolfa Schönwitz podstawionym. Poczem Trybunał cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r. nowy termin do ostatecznej sprzedaży dóbr Kamień na dzień 6 (18) Lipca 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w tem co i poprzednio miejscu a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29,274 kop. 12 jako $2/3$ części szacunku taxą biegłych wykrytego.

Subhastację w dalszym ciągu popiera Stanisław Rotwand Patron którego zamieszkanie jest wyżej wskazane i u którego zbiór objaśnień i warunków przejrzanym być może.

Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1867 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 3442) W dniu 6 (18) Czerwa 1867 r. o godzinie 11 rano na targu Grzybów, w dniu 7 (19) Czerwca r. b o godzinie 10 rano na targu Sewerynów, o godzinie 11 na targu Muranów, w dniu 9 (21) Czerwca t. r. o godzinie 9 rano na placu Krasińskich, w dniu 12 (24) Czerwca t. r. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich, prawnie zajęte ruchomości, jako to: fortepiany palisandrowy i machoniowy, meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, korty i t p. przedmiota, oraz pierścień złoty z brylantami, przez publiczną licytację sprzedane będą, pierścień obejrzanym bydź może każdodziennie w kancelarjj podpisanego Komornika w Warszawie, przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1776*a*.

M. *Magnuski*, Komornik.

(N. D. 3436). Podaje do wiadomości że prawnie zajęte towary jako to: sukno, syberyna bukshiną zwane i t. p. w Warszawie na targu publicznym za Żelazną-Bramą zwanym w dniu 5 (17) Czerwca 1867 r o godzinie 12 w południe przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 2 (14) Czerwca 1867 r.
Władysław *Popławski* Komornik.

(N. D 3437). W dniach 5 (17) Czerwca 1867 r. o godzinie 12 w południe w rynku Starego miasta, 7 (19) Czerwca o godz. 12 w południe na targu głównym w Pradze i 9 (21) Czerwca t. r. o godzinie 12 w południe na targu Moranów zwanym i w tymże dniu o godzinie 2 z południa na targu za Żelazną-Bramą prawnie zajęte ruchomości jako to: meble, machoniowe, jesionowe, zegar, rądle, szkła i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa d. 2 (14) Czerwca 1867 r.
Władysław *Popławski*, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3370) *Sąd Policji Poprawczej w Płocku.*

Zapozywa niniejszem Henryka de Wik, lat 22, katolika, dymisjonowanego podoficera wojsk Cesarsko Ruskich w Mławie, ostatnio w Kaliszu zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 w sądzie tutejszym stawił się, lub o swem obecnem zamieszkaniu w prost tutejszy lub najbliższy sąd zamieszkania powiadomił, celem ogłoszenia mu wyroku w sprawie przeciwko niemu o włóczęgostwo wydanego.

Płock d. 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r.
Sędzia Prezydujący Nowodworski.

(N. D. *3444*). *Sąd Policji Prostej na Pradze.*

W dniu 12 (24) Maja r. b. w rzece Wiśle od strony Pragi na przeciw kościoła, zatrzymane zostały płynące zwłoki człowieka płci męzkiej, w worku grubym konopnym długim łokci $2\frac{1}{2}$, a szerokim przeszło łokieć jeden nie zawiązanym. Zwłoki te ubrane były w kaftan wełniany na drótach robiony koloru pąsowego, u dołu szlak czarnuy szeroki półtora cala, koszulę płócienną białą, na szyi chuskę jedwabną czarną w rzuciki amarantowe. Człowiek ten mógł mieć lat między 30 a 40, budowy ciała dobrej, wzrostu średniego, włosów na głowie bląd, ślady wąsów i bródki podstrzyżonej, nos spłaszczony, innych oznak z powodu korupcji nie można było rozpoznać Z odbytej sekcji okazało się, że człowiek ten przez uderzenie go w prawą i lewą skroń głowy i pęknięcie kości, życia pozbawiony został, a następnie do wody był wrzucony. Ktoby wiedział o pochodzeniu tego człowieka i sprawcy zabójstwa, zechce donieść sądowi tutejszemu lub sądowi poprawczemu wydziału I w Warszawie.

Praga dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1867 r.
Podsędek Radwan.

(N. D. *3141.*) *Sąd Policji Prostej Wydziału III w Warszawie.*

W dniu 7 (19) Maja r. b. dostrzeżoną płynące w rzece Wiśle pod Warszawą i przytrzymano na przeciwko ulicy Tamka zwłoki kobiety prawdopodobnie przez kilka już tygodni w wodzie zostające, ubrane w dwie chusteczki na szyi, jedną biało, a drugą jedwabną koloru wiśniowego, kaftan półjedwabny czarny, koszulę białą z płótna średniej grubości, spódnicę bawełnianą w kratkę, z szerokich pasków wiśniowych na białawym tle, fartuch wełniany w paski drobne czerwonawe i białawę gruby, gacie barchanowe niebieskie, z nogami bosemi włosami na głowie ciemno blond rozpuszczonemi, tuszy dobrej, ciała białego, rysów twarzy trudnych do opisania z powodu zmian pośmiertnych. Ktoby miał wiadomość o nazwisku, pochodzeniu tej kobiety, obowiązany jest donieść najbliższej Władzy Policyjnej lub Sądowej.

Warszawa d. 11 (23) Maja 1867 r.
Podsędek, Dziaszkowski.

(*N. D. 3369*). *Sąd Policji Poprawczej w Płocku.*

Wzywa Ignacego Łąckiego b. burmistrza miasta Zakroczymia, ostatnio tamże mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od ogłoszenia niniejszego; stawił się w sądzie tutejszym dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko niemu uformowanej, gdyż po upływie tego czasu, podług prawa co do niego postąpionem będzie.

Płock d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.
Sędzia Prezydujący Nowodworski.

(*N. D. 2797*). *Sąd Policji Prostej w Suwałkach..*

Zapozywa starozakonnego Lewina vel Lejbę Rozenthala, mieszkańca miasta Suwałk, aby w sprawie swej własnej w przeciągu dni trzech stawił się do tłomaczenia w Sądzie tutejszym, w przeciwnym razie, listami gończemi ścigany będzie.

Suwałki d. 2 (14) Maja 1867 r
Podsędek Majewski.

(N. D. *3395*) *Sąd Policji Poprawczej w Janowie.*

W nocy dniu 14 (26) Kwietnia 1867 r. we wsi Korytkowie, gminie Kocudzy, jurisdykcji Sądu Policji Prostej w Biełgoraju, nieznajomi dotąd sprawcy, w liczbie najmniej czterech, napadli karczmę przez Ludwika Krasnodębskiego utrzymywaną, pobili go, żonę jego i parobka, i zabrali mu gotowizną przeszło 40 rs. zegarek srebrny cylinder o 4ch kamieniach, z kopertą w kratki rzniętą, i scyzoryk o trzech ostrzach, w białą kość oprawny.

Pokrzywdzeni to tylko zaobserwowali, że jeden z tych przestępców, był wzrostu wysokiego, drugi niższego wzrostu, krępy, z wąsami żółtemi długiemi na dół spadającemi, środkiem podstrzyżonemi, trzeciego i czwartego niebyli w możności opisać, jedynie tylko, że jeden miał nóż, drugi siekierę, a trzeci z wąsami miał dubeltówkę krótką, zaś wszyscy byli ubrani w sukmany czarne i czapki gamerkami zwane.

Wzywa przeto każdego mającego posiadać wiadomość o istotnych tych zbrodniarzach ażeby wiadomość tę jak najspieszniej Sądowi naszemu udzielił.

Janów d 25 Maja (6 Czerwca 1867 r.
Sędzia Prezydujący Machnikowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. *3283*). *Sąd Policji Poprawczej w Radomiu,*

Wzywa władze nad porządkiem i bezpieczeństwiem w kraju czuwające, aby na Michała Dobrowolskiego z wsi Dziebałtowa pochodzącego, katolika, lat 31 liczącego, wzrostu średniego, budowy dobrej, barczystego, włosów na głowie ciemno bląd, twarzy ściągło okrągławej, oczów burych, czoła średniego, nosa miernego, bez zarostu, baczną uwagę zwracały i jako zbiegłego, przed wymiarem sprawiedliwości za rozmyślne zabójstwo ukrywającego się, w razie dostrzeżenia ująwszy, sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić zechciały.

Radom dnia 17 (29) Maja 1867 roku.
Sędzia Prezydujący Kosterski.

(N. D. 3205). *Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji.*

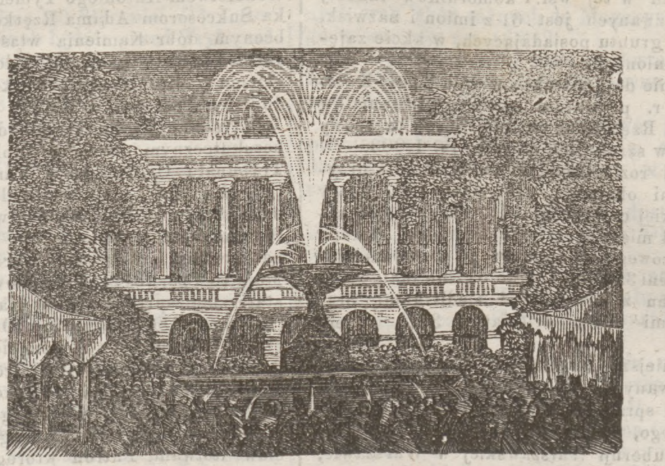
Wzywa wszelkie władze cywilne i wojskowe, nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, aby ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, Józefa Hryczkiewicza śledzić, a po ujęciu go pod ścisłą strażą Sądowi tutejszemu dostawić raczyły. Rysopis tegoż następujący: Józef Hryszkiewicz, lat ma 40, katolik, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu szarych, włosów ciemno-blond, nosa i ust proporcionalnych, bez żadnych znaków szczególnych, ostatnio zamieszkiwał we wsi Pokojnie, Gminie Pogiermoń.

Kalwarja d. 16 (28) Maja 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

DONIESIENIA PRYWATNE

(N. D. 3398).

DZIŚ
W SOBOTĘ,
poczynając od godziny 4 z południa,
W OGRODZIE SASKIM
odbędzie się Zabawa
MUZYKALNO-KWIATOWA
wraz
Z LOTERYĄ FANTOWĄ
Na Dochód Ubogich
pod Opieką
WARSZAWS. TOWARZYST. DOBROCZYNNO.
CENA BILETÓW:
Do Loteryi kop. sr. 25—Wejścia do Ogrodu kop. sr. 25.



BLIŻSZE SZCZEGÓŁY AFISZE OGŁOSZĄ.

(N. D. 3292).

RZĄDCA DÓBR,

wszechstronnie wykształcony, znający dokładnie język Niemiecki i Polski, któren odbył praktykę i gospodarzył w najznakomitszych dobrach ks. Poznańskiego, **poszukuje posady**, którą i zaraz może objąć.
Bliższa wiadomość u W-go Zygmunta Dziubińskiego, ulica Chmielna Nr. 1540, naprzeciwko komory celnej. (3—8028)

(N. D. 3190).

W Krakowie przy ulicy Mikołajskie **są do sprzedania Miody stare.** Dereniaki, Maliniaki biały bułgarski, z różnych lat, począwszy od roku 1761 do roku 1840, wyprzedają się **zupełnie**, można nabyć za mierną cenę; chcący nabyć, może się zemną listownie porozumieć, pod adresem Teresa Bielecka Nr. 450. (3—7816)

(N. D. 2811).

Wyłączny Skład Maszyn do szycia z fabryki Grover'a i Baker'a w Nowym Yorku, mieszczący się w Warszawie przy ulicy Wierzbowej obok hotelu angielskiego, ma zaszczyt polecić:

1. Maszyny familijne **Grover'a i Baker'a**, szyjące bez łoskotu szwem najmocniejszym i najelastyczniejszym, wszystkie materjały i wszystkie szwy zwyczajne (oprócz przyszycia guzika i obszycia dziurki) i ozdobne po cenie . . . . . Rsr. 75
2. Maszyny systemu **Whelera i Wilsona** . . . . . „ 70
3. „ **Grover'a i Baker'a** z dwóch stron stebnujące . . . . . „ 60
4. „ **ręczne** . . . . . „ 25
5. „ **Wilcocka i Gibsa** . . . . . „ 50
6. „ **Howego krawieckie** . . . . . „ 100
7. „ „ **szewckie** . . . . . „ 100
8. „ **Grover'a i Baker'a krawieckie** . „ 110
9. „ „ „ **szewckie** . . . . „ 110
10. „ „ „ **wielkie dla wojsk** . . . . . „ 160
11. „ **zupełnie nowe specjalne dla bieliźniarzy, przewyższające pięknością szwa i trwałością swoją wszystkie dotąd u nas znane** „ 85

Oprócz tego, maszyny dla rękawiczników, gorseciarzy, rymarzy, siodlarzy, czapników, tapicerów i t. p. **Dobroć, trwałość i praktyczność tych maszyn poręcza Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny**
(4—6480) **Ostrowskiego i S-ki** przy ulicy Senatorskiej.

(N. D. 3289)

CYGARA
TRONCOS I TRABUCILLOS
po trzy kopiejek sztuka.

Między innemi, nadszedł transport tych gatunków z Rygi, zamówione partje wydawane będą codziennie, gatunki te cygar za najlepsze w tej cenie już uznane, pochodzą z fabryk: **Konstantego Kuchczyńskiego** w Rydze, który wszystkie swe wyroby na Królestwo Polskie **wyłącznie** podpisanemu powierzył.

J. ROSENBLUM.

Plac Resursy kupieckiej Nr. 471 B., od 8 rano do 6 po południu.
Filia Składu róg Wareckiej i Nowego Światu Nr. 1253 od 8 rano do 9 wieczorem.

Tamże
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA CAŁE KRÓLESTWO
CYGAR
A. F. MÜLLERA Z PETERSBURGA. (2—8045)

(N. D. 3404)

DAWNIEJ DOMU ZAMOJSKICH

HANDEL TEN ZNAJDUJE SIĘ OBOK KOPERNIKA

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA
TYLKO JESZCZE NA KRÓTKI CZAS

Wyprzedawane będą znajdujące się jeszcze w zapasie towary płócienne z czysto holenderskich fabryk, za **gwarancją** i po **cenach niesłychanie nizkich;** przyczem zwracamy uwagę szanownej publiczności na poniżej wyszczególnione stałe ceny:

STAŁE CENY.

O 8% tańsze od poprzednich, dla jak najprędszego zbycia towarów.

			Rs.	Kp.	
1/2	tuzina	Dessertowych serwetek kolorowych kosztuje tylko	—	65	i wyżej
1/2	„	Stołowych serwetek, łokieć kwadratowy .	1	15	„
1/2	„	prawdziwych chustek płóciennych. . . .	1	20	„
1/2	„	cienkich chustek batystowych	3	—	„
1/2	„	ręczników czysto lnianych.	1	—	„
1	sztuka	białego obrusa dwa łokcie	1	5	„
1	„	Nakrycia obrusa kolorowego	1	5	„
		Cały garnitur nakrycia na 12 osób . . .	7	50	
1	„	prawdziwego płótna domowego	7	50	„
1	„	Belgijskiego płótna	11	—	„
1	„	Brabanckiego płótna.	13	50	„
1	„	Holenderskiego płótna	14	—	„
1	„	Billenfeldzkiego płótna na 14 koszul męzkich	17	—	„
1/2	„	Holenderskiej cienkiej weby na 6 koszul męzkich.	11	—	„
1	„	Holenderskiej cienkiej weby na 14 koszul męzkich	24	—	„
1	„	cienkiego koronnego płótna na 14 koszul męzkich	25	50	„

Jeszcze tylko kilka sztuk nadzwyczaj cienkiej weby holenderskiej od 40 do 70 rsr.
Czysto francuzkie szale oddają się za połowę ceny.
Nakrycia stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób sprzedają się po cenach nader nizkich.

VIS A VIS GIMNAZJUM RUSKIEGO

(N. D. 2970)

KANTOR
MAURYCEGO NELKEN

na Krakowskiem Przedmieściu wprost b. odwachu, **wymienia** każdodzienie **na gotowiznę** wszelkie papiery publiczne wylosowane krajowe i zagraniczne; tudzież udziela wiadomości o wszelkich papierach publicznych zagranicznych i krajowych, podległych losowaniu, czy takowe zostały wylosowane lub jaka na nie padła wygrana, **tu lub za granicą**, a to za mało znaczną prowizją.
Osobom na prowincji zamieszkałym, franco zgłaszającym się, przyrzeka się prędka i akuratna ekspedycja. (4—7111)

(N. D. 2814).

Żelazne szafy bezpieczeństwa (kassy)

do przechowywania pieniędzy, kosztowności, dokumentów.
Szkatułki takież.
Wagi dziesiętne i setne.
Sikawki pożarowe i ogrodowe poleca
Fabryka Ostrowskiego i S-ki
(3—6484). przy ulicy Senatorskiej.

(N. D. 3086)

Nowo założony
MAGAZYN I FABRYKA WYROBÓW
wyłącznie optycznych
Aleksandra Chwat,
wykwalifikowanego Optyka,
przy ulicy Miodowej Nr. 484 wprost Rządu Gubernjalnego.

Posiada znaczny wybór wszelkiego rodzaju wyrobów Optycznych: **Szkła, okulary, lornety, binokle, perspektywy, lupy**, słowem wszelkie szczegóły do optyki należące w najrozmaitszych gatunkach po cenach bardzo umiarkowanych. Pomiędzy szczegółami nowego pomysłu, znajdują się w tymże magazynie: **perspektywy polowe** podwójne (dla obu oczu), bardzo pożyteczne i wygodne dla pp. wojskowych. **Okulary ochronne** (Schütz-Brillen), mogące być użyteczne przy niektórych operacjach chirurgicznych, pracach chemicznych i t. p. zajęciach wystawiających oko pracującego na rozmaite wpływy szkodliwe. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje wyrobów wyłącznie optycznych. (3—7025)

(N. D. 2189).

Nr. 1246. P. **Henrietta Lange**, z domu **Flick**, z Władysławowa w Polsce, twierdząc, że jej mąż gospodarz **August Lange**, w lecie 1864 r. oddalił się od niej, oświadczając, iż udaje się do Rosji, i że oczy jej go więcej nie zobaczą, i że od tych czas nie troszczy się o nią, wniosła żądanie o rozwód z powodu złośliwego opuszczenia. Dla odpowiedzenia na tę skargę, naznacza się termin na dzień 16 Lipca r. b. godz. 12, na który niewiadomy z pobytu małżonek niniejszem publicznie zostaje zawezwany, z zostrzeżeniem, iż w razie niestawienia się, utrzymywane przez skarżącą facta „in contumaciam, za rzetelne uważane będą.
Insterburg. 9 go Marca 1867 r.
Królewsko Pruski Sąd Obwodowy Wydział I.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury. DODATEK.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 26.